OPŁATA POCZTOWA UISZCZONA RYCZAŁTEM.

KURJER ZACHODNI

»ISKRA«

Dziennik polityczny, gospodarczy i literacki.

ROK XIX. SOSNOWIEC, WTOREK 16 PAZDZIERNIKA. Nr. 286.

Prenumerata miesięczna Zł. 3.50. Konto czekowe P. K. O. — Warszawa — 61.553. Cena egzemplarza 20 groszy.

Przebieg strajku powszechnego w Łodzi.

Rząd zajmuje wobec strajku stanowisko wyczekujące.

Łódź, 15-10. (Tel. wł.) W Łodzi już z samego rana **większość fabryk stanęła.** Pracowało kilka małych fabryk, **czynną była elektrownia.**

Na godz. 1 popoł. wyznaczono posiedzenie okręgowej komisji związków zawodowych, na którem zapadła **uchwała bezwzględnego rozpoczęcia strajku generalnego.** Na skutek tej uchwały **robotnicy porzucili pracę i w tych zakładach,** które **rano były czynne.**

Pod wieczór **wszystkie fabryki w Łodzi stoją.** Czynne są jedynie piekarnie. Rzeźnia jest unieruchomiona.

Od południa komitet strajkowy wycofał **wszystkich robotników z gazowni,** tak że miasto jest całkowicie pozbawione gazu.

Strajkują również **wszyscy bez wyjątku pracownicy Kasy chorych,** której ambulatorja są zamknięte.

Strajkuje Magistrat z obu wiceprezydentami na czele. Nie strajkuje natomiast prezydent Ziemięcki oraz ławnik będący kierownikiem referatu społecznego, który **wypłaca zapomogi strajkującym.**

Do silnej scysji doszło w zakładach kanalizacyjnych i wodociągowych, gdzie wkroczyła komisja strajkowa związków klasowych i **siłą zmusiła robotników do zaprzestania pracy.** W obronie teroryzowanych wystąpiła policja. Wywiązała się **gwałtowna bójka.** W rezultacie jednak zakłady kanalizacyjne stanęły.

Tramwaje **nie kursują.** Inżynierowie i kontrolerzy tramwajowi usiłowali uruchomić dwie linje tramwajowe (10 i 11). Na rogu ul. Piotrkowskiej i Głównej **jeden z tych tramwajów został tak silnie uszkodzony przez bojówkę komunistyczną, że linja ta została zagwożdżona.** Inny tramwaj, który przejeżdżał koło N. Rynku, gdzie właśnie odbywały się wiece strajkujących, **został zatrzymany przez wiecowników,** którzy silnie poturbowali konduktora i motorniczego.

Do strajku przyłączyli się **kelnerzy w restauracjach oraz szoferzy taksówek** tak, że na mieście krążą tylko taksówki **kierowane przez właścicieli.**

Zastrajkowała również **służba techniczna kinematografów i teatrów** i żadne przedstawienie w dniu dzisiejszym nie odbyło się.

Strajk objął również **drukarnie.** Dzienniki łódzkie **nie ukazały się.** Popołudniu wydawcy w porozumieniu z komitetem strajkowym **wydali gazety, zawierające jedynie wiadomości o przebiegu strajku.**

W Tomaszowie, Zgierzu, Rudzie Pabjanickiej i Zduńskiej Woli **strajk objął wszystkie fabryki,** z wyjątkiem zakładów użyteczności publicznej.

Chodzą słuchy, że dla poparcia strajku łódzkiego mają się łódzkie i okoliczne związki zwrócić do centrali związków z **propozycją proklamowania strajku generalnego w całej Polsce.**

Dla poparcia strajku łódzkiego zastrajkował **w poniedziałek socjalistyczny magistrat m. Piotrkowa** z burmistrzem na czele. Jednakże największa w okolicy Piotrkowa fabryka, a mianowicie huta „Hortensja" **pracuje normalnie.**

W okręgu Częstochowskim.

Częstochowa, 15-10. (Tel. wł.) Odgłosy strajku w okręgu Częstochowskim są niejednolite. Wśród robotników fabryk włókienniczych **widoczny jest brak decyzji.**

Fabryka Pelcera w Częstochowie czynna **jest nadal,** natomiast strajkuje „**Częstochowianka**".

Pracę porzucili robotnicy farbiarni „Brassa".

Dziś popołudniu odbył się w Częstochowie kilkugodzinny wiec robotników włókienniczych z udziałem posła Kaźmierczaka (NPR.-prawica).

W Zawierciu wielkie zakłady „Zawiercie pracują zupełnie normalnie.

Według informacyj z Kamienicy Polskiej, **porzucili tam pracę robotnicy fabryki włókienniczej „Tkacz".**

Stanowisko Rządu.

Warszawa, 15-10. (Tel. wł.) W związku ze strajkiem w Łodzi **Rząd zajmuje stanowisko wyczekujące.** Zdaniem Rządu, rola jego interwencyjna **skończyła się z chwilą odrzucenia przez strony zainteresowane przedstawione przez Ministerstwo pracy propozycje.** Jeżeli jedna ze stron zwróci się do Ministerstwa pracy z żądaniem interwencji, **Rząd natychmiast podejmie akcję pośredniczącą.**

Tragiczna śmierć pułk. Butkowskiego

Podwójna wymiana strzałów na 12 kroków.

Warszawa, 15-10. (Tel. wł.) Na skutek rany, odniesionej w pojedynku, zmarł **śp. pułkownik Heuryk Butkowski,** jeden z budowniczych i twórców armji polskiej. Śp. Butkowski zgłosił się jako jeden z pierwszych do dywizji ułanów polskich, uformowanej w Puławach.

Po wypadkach majowych między płk. Butkowskim a porucznikiem Janem de Rossetem, b. oficerem ułanów Krechowieckich, **powstał konflikt.** Por. Rosset, podówczas oficer K. O. P., **starał się o ponowne przyjęcie do pułku ułanów Krechowieckich.** Wówczas pułkownik Butkowski przesłał korpusowi oficerskiemu **pewne meldunki por. Rosseta, składane o kolegach, na skutek czego por. Rosset musiał zwrócić znaczek pułkowy.** Wówczas wyzwał on płk. Butkowskiego na pojedynek. Sąd generalski orzekł, **że płk. Butkowski jest obowiązany dać satysfakcję.**

Dnia 10 bm. odbył się pojedynek na dystansie 12 metrów **z dwukrotną kolejną wymianą strzałów.** Przy drugiej **wymianie strzałów por. Rosset przestrzelił płk. Butkowskiemu śledzionę i wątrobę.** W godzinę później płk. Butkowski zmarł.

Plan inwestycyj kolejowych

według pozycyj preliminarza budżetowego.

Warszawa, 15-10. (Tel. wł.) W preliminarzu budżetowym przewidziana jest **kwota 150 miljonów na budowę odcinka linji kolejowej łączącej Zagłębie węglowe z Gdynią,** a mianowicie od Herbów przez Zduńską Wolę do Inowrocławia.

Na budowę węzła warszawskiego preliminowano **15 miljonów złotych.**

Przewidziane jest zakończenie budowy tunelu, wykopu oraz budowa mostu na Wiśle pod Warszawą.

W fabrykach krajowych ma być zamówionych **4000 wagonów towarowych i 200 osobowych.**

Kilka miljonów przeznacza się na **domy mieszkalne dla urzędników kolejowych.**

Przewidziana jest budowa **nowych dworców** w województwach wschodnich.

W Ławicy pod Poznaniem i na lotniskach w Warszawie, Lwowie i Krakowie **mają być rozszerzone urządzenia techniczne.**

Jakie dokumenty uzyskał Horan

od zbyt ustępliwych urzędników.

Paryż, 15.10. Agencja Havasa zaznacza, że w sprawie Horana nie **należy nadawać zbyt wielkiego znaczenia dokumentom, które przedostały się do Stanów Zjednoczonych.**

Były to: 1) zwykły cyrkularz informacyjny do francuskich agentów dyplomatycznych, precyzujący prace komisji przygotowawczej konferencji rozbrojeniowej; 2) **resume przebiegu rokowań francusko - angielskich, mających regulować stosunki urzędników służby prasowej z dziennikarzami.**

Od dnia 2 sierpnia wydział prasy Quai d'Orsay posiadał już wzmiankowane dokumenty, to też zamieszany w sprawę młody dyplomata znał ich treść i podał je do wiadomości dziennikarzowi, który twierdził, że **pragnie je użyć tylko dla inspirowania kilku artykułów.**

Jedynym więc zarzutem, który można uczynić zamieszanym w sprawę Horana urzędnikom, **jest brak orjentacji oraz nadmierna uprzejmość i ustępliwość. (Pat)**

(Jak wiadomo, wyjaśnienie to pozostaje w związku z ogłoszeniem treści francusko - angielskiego układu morskiego przez prasę amerykańską, której przedstawiciel w Paryżu, red. Horan, dostarczył miał odpowiednich dokumentów, uzyskawszy je uprzednio od urzędników francuskiego ministerstwa spraw zagranicznych. Przyp. red.).

Dzień pracy

PREZYDENTA RZPLITEJ.

Warszawa, 15.10. P. Prezydent Rzeczypospolitej odbył dziś konferencję z posłem polskim w Berlinie p. Knollem.

Następnie przyjął delegata nuncjatury ks. Ciarlo oraz gen. Rouperta, szefa sanitarnego Ministerstwa spraw wojskowych.

Następnie przyjęty został na dłuższej konferencji prof. Świętosłowski w sprawie instytutu badań chemicznych. (AW)

Powrót premjera Bartla

DO WARSZAWY.

Warszawa, 15.10. Dziś powrócił ze Lwowa premjer Bartel i objął urzędowanie. (AW)

Konferencja prezesów

KLUBÓW SEJMOWYCH.

Warszawa, 15.10. Jutro odbędzie się u **marszałka Daszyńskiego** i pod jego przewodnictwem **konferencja prezesów klubów sejmowych.**

Jest to **dalszy ciąg konferencji rozpoczętej w dniu 1-go b. m.**

Akcja Rządu

W DZIEDZINIE APROWIZACYJNEJ

Warszawa, 15.10. Ministerstwo spraw wewnętrznych wystosowało do wszystkich wojewodów okólnik, zalecający wezwać przemysł młynarski do współdziału w kontroli nad przestrzeganiem przepisów o ograniczeniu przemiału żyta. (AW).

Rozbudowa portu

W GDYNI.

Warszawa, 15-10. (Tel. wł.) Kierownictwo budowy portu w Gdyni otrzymało polecenie przyspieszenia robót o tyle, by pierwsza strefa portowa została wykończona na wiosnę 1929 roku.

Order jugosłowiański

DLA POLSKIEGO LEKARZA.

Katowice, 15.10. Tutejszy lekarz miejski **dr. Kazimierz Wedlikowski odznaczony został przez rząd jugosłowiański orderem Świętej Sawy** za zasługi, położone na polu lecznictwa. (Pat).

PRZEGLĄD PRASY

Wobec przewlekłych rokowań

HANDLOWYCH Z NIEMCAMI.

W trwających kilka już lat rokowaniach o traktat handlowy, Niemcy zaczynają znów okazywać niezadowolenie i zdenerwowanie. Według wiadomości z Berlina, podczas narady gabinetu Rzeszy nad tą sprawą przewodniczący delegacji niemieckiej do rokowań z Polską, dr. Hermes, miał zająć nieprzychylne stanowisko co do dalszego prowadzenia pertraktacyj, wskazując na trudności, czynione rzekomo przez stronę polską, a nawet zażądał podobno odroczenia rokowań na czas nieograniczony. Bardziej ugodowo miał być usposobiony poseł niemiecki w Warszawie p. Rauscher. W związku z tem „Słowo Polskie" pisze:

Jeśliby rząd Rzeszy przychylił się do stanowiska d-ra Hermesa i rokowania handlowe z Polską przerwał — co zresztą, jak wiadomo, nie nastąpiło — z pewnością nikt w Polsce nie zmartwiłby się tem zbytnio. Wojna celna, którą nam Niemcy narzucili, bynajmniej nie ciąży nam do tego stopnia, abyśmy musieli kapitulować i przyjmować bez zastrzeżeń wszystko, co nam strona niemiecka podyktuje. Przeciwnie wojnę tę wygraliśmy. Okazało się, że bez masowego importu niemieckiego możemy się doskonale obyć, dla eksportu zaś naszego znaleźliśmy sobie nowe rynki zbytu. Nawet węgiel górnośląski nie odczuwa jako klęski zamknięcia granicy niemieckiej. Co więcej, sfery rolnicze, dla których traktach handlowy z Niemcami stosunkowo największe przyniósłby korzyści, oświadczają, że traktat ten nie jest dla nich niezbędny, tem bardziej, że agrarjusze niemieccy właśnie co do tych punktów rokowań stawiają największe trudności i przez podniesienie intensywności swych gospodarstw starają się rozmiary przyszłego rolniczego importu polskiego zmniejszyć do minimum.

Dla naszego zaś młodego przemysłu, znajdującego się w bradzo uciążliwych warunkach produkcji, dla naszego rzemiosła, i tak już z trudem znoszącego konkurencję tych krajów, z któremi utrzymujemy stosunki handlowe, traktat z Niemcami, nawet zupełnie sprawiedliwy i na zasadach ścisłej wzajemności oparty, zawsze będzie czynnikiem niebezpiecznym, jeśli nie wprost groźnym. Produkcja przemysłowa niemiecka do tego stopnia góruje nad naszą swą masowością, udoskonaloną organizacją, siłą kapitału i usprawnieniem sposobów zbytu, że wrazie otwarcia granic po prostu samą siłą swego rozpędu zahamowałaby naszą wytwórczość i skazała ją na nędzną wegetację. Cóż dopiero stałoby się, gdybyśmy, przyjmując żądania niemieckie, dali ich przemysłowi specjalne przywileje? Stalibyśmy się wtedy gospodarczymi wasalami Niemców, popadlibyśmy w ekonomiczną niewolę u nich, która zazwyczaj bywa wstępem do niewoli politycznej.

Stanowisko zajęte przez „Słowo Polskie" wobec rokowań handlowych z Niemcami posiada wiele cech słuszności, nietrzeba zapominać jednak jest wiele gałęzi naszego przemysłu i handlu, dla których uregulowanie stosunków gospodarczych z Niemcami jest kwestją niezmiernie doniosłą.

Rozłam w P. P. S.

Mimo ustawicznego podkreślania swej „jednolitości" P. P. S. nie może ukryć swego zaniepokojenia i zdenerwowania z powodu „Przedświtu". Socjalistyczna „Pobudka" napisała artykuł tak ostry, że naraziła się na konfiskatę. „Robotnik" umieścił onegdaj apel do wszystkich organizacyj P. P. S., w którym wzywa towarzyszów, by

„zachowali spokój i zimną krew". Dalej oświadcza „Robotnik": Partja będzie was informowała o każdym kroku swego kierownictwa badź poprzez pisma socjalistyczne, bądź też za pośrednictwem ogólników Sekretarjatu generalnego C. K. W.".

Następnie „Robotnik" zapowiada:

„Ktokolwiek z członków partji podniósłby rękę na całość, karność i solidarność jej organizacji, postawiłby się poza nawiasem naszych szeregów".

Kierownictwo partji potrafi ujawnić wszelkie nici intrygi rozłamowej, potrafi być bezwzględne. Wreszcie po tych wszystkich pogróżkach „Robotnik" oświadcza:

„żadnego „rozłamu" niema i nie będzie".

Widocznie w języku socjalistycznym słowo „rozłam" ma inne znaczenie.

Zeppelin nareszcie dowlókł się do Lakehurst.

Podróż parowcem przez Atlantyk nie trwałaby dłużej.

Berlin, 15.10 W dniu dzisiejszym panował tu poważny niepokój o los Zeppelina. Popołudniowa „Vossische Zeitung" zamieszcza na czele numeru notatkę, w której oświadcza, że w tej chwili nikt w Niemczech nie mógłby powiedzieć, gdzie sterowiec się znajduje.

Należy przypuszczać — pisze dziennik — że dotarł do wybrzeży amerykańskich i przetrwał najgorsze.

Niemcy z silnem naprężeniem nerwowem oczekują wiadomości o zagrożonym sterowcu, wierząc i mając nadzieję, że lot ten zostanie uwieńczony powodzeniem. W prasie berlińskiej, która nie należy do koncernów Ullsteina i Huggenberga, posiadających własnych korespondentów na pokładzie Zeppelina, zaznacza się wyraźnie niezadowolenie i oburzenie z powodu nieopodawania przez sterowiec żadnych wiadomości o pozycji, w jakiej się znajduje.

Socjalistyczny „Vorwarts" nazywa skandalem ten fakt, że sterowiec, zbudowany ze składek całego narodu, ukrywa przed opinją publiczną tak doniosłe wiadomości, dotyczące położenia geograficznego, w jakiem się znajduje. Tego rodzaju postępowani jest wynikiem sprzedania monopolu na wszystkie wiadomości trzem wielkim kapitalistycznym koncernom dziennikarskim. Postępowanie takie zasługuje na potępienie i jaknaostrzejszy protest.

Dopiero o godzinie 5 popołudniu wydania Ullsteina i Huggenberga podały doniesienia, że Zeppelin o godzinie 3 popołudniu według czasu europejskiego znalazł się nad przylądkiem Hatteras, t. zn. nad wybrzeżem amerykańskiem.

Jednocześnie Biuro Wolffa podaje, że o godzinie 3.45 według czasu środkowo - europejskiego dostrzeżono sterowiec nad Capecharles w stanie Virginja.

Biuro Wolffa podaje, że przybycia Zeppelina do Lakehurst spodziewaja się dziś wieczorem około północy według czasu środkowo-europejskiego. (Pat)

Berlin, 15.10. Donoszą z Lakehurst, że sterowiec „Zeppelin" wylądował tam około północy.

Nad Nowym Jorkiem ukazał się on o godzinie 19.50 i okrążył miasto.

Podróż „Zeppelina" z Europy do Ameryki trwała około 5 i pół dni, to jest tyle czasu ile na przebycie Atlantyku potrzebują pospieszne okręty.

Wybory do Rad generalnych we Francji

umocniły stanowisko rządu Poincare'go.

Paryż, 15.10. W dniu wczorajszym w całej Francji oprócz departamentu Sekwany odbyły się wybory do Rad generalnych.

Rezultaty dotychczasowe znane o godzinie 1-ej w nocy są następujące: konserwatyści 20 miejsc, republikanie - demokraci 110, lewi republikanie 68, niezależni partja radykalna 55, radykali socjaliści 149, niezależni socjaliści 18, zjednoczenie socjalistyczne 36, oraz komuniści 4.

Wszyscy członkowie rządu a mianowicie Poincare, Marin i Loucher zostali powtórnie obrani.

ZABURZENIA W AJACCIO.

Paryż, 15.10. Donoszą tu z Ajaccio (Korsyka), że w trakcie odbywających się tam wyborów do Rady generalnej doszło do krwawych zaburzeń.

Biuro wyborcze zostało zniszczone oraz wielu wyborców poranionych.

Polski przemysł węglowy

w oświetleniu angielskiego finansisty.

Londyn, 15-10. Sekretarz finansowy administracji Headlam po niedawnym powrocie z Polski oświadczył, że zdaniem jego przemysł węglowy angielski czeka ciężka walka o wyrównanie strat, poniesionych wskutek strajku w 1926 r. Headlam twierdzi, że w Polsce koleje przeładowane są węglem, który przemysłowcy starają się jaknajszybciej dostarczyć do portów morskich.

Węgiel, eksportowany z Polski, jest w dobrym gatunku.

Headlam nawołuje do obniżenia kosztów produkcji angielskiej, jeśli konkurencja na rynkach zagranicznych ma być skuteczna. (PAT.)

Wybuch motorów na statku

zbudowanym przez niemiecką firmę.

Berlin, 15-10. Wczoraj popołudniu w odległości 5 mil od Helgolandu uległ katastrofie zbudowany w Hamburgu 20.000 tonowy szwedzki okręt motorowy „Kunsholm", odbywający jazdę próbną.

W pobliżu Helgolandu nastąpił na statku wybuch motorów.

Dwaj marynarze ponieśli śmierć, 10 odniosło rany.

O sile eksplozji świadczy fakt, że przykrywka cylindra, przebiwszy pokład, wyleciała w górę jeszcze na wysokość anteny radjowej.

Wysłane z Kuxhaven holowniki zajęły się akcją ratunkową.

Ucieczka groźnego bandyty

z pociągu znajdującego się w pełnym biegu.

Z Grodna donoszą: Całego szeregu napadów i rabunków dokonał na terenie powiatu Nieświeskiego groźny bandyta, Jerzy Łomuć.

Bandytę schwytano i sąd skazał go na 15 lat ciężkiego więzienia.

Poza tem Łomuciowi dowiedziono szereg różnych sprawek na terenie powiatu Grodzieńskiego.

Miano go odesłać z Nowogródka do Grodna, gdzie przeciw bandycie wytoczona była ponowna rozprawa sądowa.

Łomucia eskortował posterunkowy Marjan Gonsik. Pomiędzy stacjami Skidel i Żytomka zmęczony policjant na chwilę się zdrzemnął.

Skorzystał z tego opryszek. Zsunął z rąk kajdany i uderzył niemi w głowę policjanta. Uderzenie było tak silne, że posterunkowy padł ogłuszony.

Wówczas bandytą wyskoczył z pociągu, pędzącego w pełnym biegu i rzucił się do ucieczki.

Policjant oprzytomniał, pociągnął za hamulec, zatrzymał pociąg i wespół ze służbą kolejową puścił się w pogoń za zbiegłym opryszkiem.

Mimo pościgu bandyty jednak nie ujęto.

Katastrofa „Iskry"

W KANALE LA MANCHE.

Londyn, 14-10. Wczoraj o godz. 5 rano polski okręt szkolny „Iskra" zetknął się w kanale La Manche z parowcem norweskim, którego nazwa nie jest jeszcze stwierdzona.

„Iskra" zaczęła dawać sygnały wzywające pomocy, wobec czego z Dooveru przyjechał holownik „Lady Duncanon" i przyprowadził „Iskrę" do portu. Uszkodzenia „Iskry" są bardzo poważne.

Uchwały kongresu

CENTR. ZW. GÓRNIKÓW.

Kraków, 15-10. Wczoraj zakończył się dwudniowy kongres Centralnego Związku górników, obradujący w domu górników przy ul. Krasińskiego.

Kongres uchwalił szereg rezolucyj, domagających się ochrony zdrowia i życia pracujących górników w kopalniach, oraz wprowadzenia w życie ustawy o ubezpieczeniach. (AW.)

Tajemnicza samobójczyni

I MORDERCZYNI DZIECI.

Berlin, 15.10. Donoszą tu z Dortmunn, iż wczoraj wieczorem 35-letnia kobieta rzuciła swoje troje dzieci do kanału Dortmund Ems poczem sama wskoczyła doń.

Mimo natychmiastowej pomocy nie zdołano uratować nikogo.

Do tej pory nie zdołano ustalić nazwiska samobójczyni oraz jej dzieci.

Otwarcie kolei

CZERSK — KOŚCIERZYNA.

Bydgoszcz, 15-10. Minister komunikacji inż. A. Kühn dokonał dziś otwarcia odcinka linji kolejowej Czersk — Kościerzyna. Uroczystość poprzedziło nabożeństwo odprawione przez J. E. biskupa Okunieckiego. Na uroczystości byli obecni minister Kwiatkowski, prezes Czarnowski i dyrektor Glass. (AW.)

Krytyczne położenie

W BUŁGARJI.

Sofja, 15.10. Położenie w Bułgarji jest bardzo krytyczne. W powiecie Petricz zwolennicy Michajłowa są panami sytuacji.

Wszystkie połączenia z Petricz są przerwane z powodu panującego tam rzekomo tyfusu.

W Sofji przyaresztowano licznych zwolenników Protogerewa. (AW)

Zabici i zjedzeni

POBORCY PODATKOWI.

Haga, 15-10. Donoszą tu z Nowej Gwinei, iż urzędnicy rządu holenderskiego, którzy chcieli ściągnąć podatki od tubylców, zostali przez nich zabici, a następnie zjedzeni. (AW.)

Dwa tragiczne wypadki

W OKOLICY CZERNIOWIC.

Czerniowce, 15-10. W pobliżu miejscowości Solka wydarzyła się katastrofa samochodowa.

Jedna osoba poniosła śmierć, dwie są ranne.

Czerniowce, 15-10. W miejscowości Lugosz w czasie odbywających się tam manewrów wojskowych nastąpiła eksplozja, skutkiem której 1 żołnierz został zabity, 5 zaś odniosło ciężkie rany.

Samobójstwo z obawy

PRZED UTRATĄ ZWROKU.

Lwów, 15-10. Popełnił tu samobójstwo 70-letni emerytowany major wojsk austrjackich, Ignacy Ludwig przez powieszenie się.

Powodem samobójstwa była grożąca mu utrata wzroku. (AW.)

Trudności w rokowaniach polsko-niemieckich.

Na jakim tle zaznacza się nieporozumienie pomiędzy delegatami Polski i Niemiec?

Rokowania polsko - niemieckie, toczące się w sprawie zawarcia porozumienia gospodarczego pomiędzy Polską a Niemcami, natrafiły znowu na poważne trudności. I tak w ostatnich dniach głośno mówi się o tem, że pertraktacje, które odbywają się w poszczególnych komisjach, stanęły na martwym punkcie i że wobec niemożności osiągnięcia wspólnej platformy dla dalszych dyskusyj—powstała groźba przetrwania dalszych rokowań. W ten sposób zawarcie ostatecznych umów gospodarczych pomiędzy Polską a Niemcami stanąć miało znowu pod poważnym znakiem zapytania.

Korespondent Wasz zdołał z dobrze poinformowanych kół politycznych uzyskać następujące niezmiernie ciekawe informacje o powodach, na tle których zaznaczyły się ostatnio nieporozumienia, a które spowodowały powstanie owych alarmujących pogłosek o możliwości niepowodzenia dalszych rokowań polsko-niemieckich.

Otóż delegacja niemiecka stanąć miała na stanowisku bardzo ograniczonem i domagała się, ażeby szczegółowe obrady w poszczególnych komisjach polsko-niemieckich weszły dopiero wówczas w stadjum decydujące, skoro przedtem ustalone zostanie już ogólne porozumienie, dotyczące zasadniczych spraw. Oczywiście, że w tych „zasadniczych sprawach" chodzi Niemcom przedewszystkiem o możność zagwarantowania sobie intensywnej ekspansji gospodarczej w Polsce. Od uzyskania jednak zgody na te warunki uzależnili delegaci niemieccy rozpoczęcie dyskusji nad kwestjami, wysuniętemi w poszczególnych komisjach. Takie propozycje były naturalnie dla delegacji polskiej niemożliwe do przyjęcia, to też ze strony polskiej dążono do tego, ażeby poszczególne komisje polsko - niemieckie obradowały niezależnie od siebie i aby w sprawach, w których można było uzyskać porozumienie, ustalone zostały wytyczne dla dalszej współpracy polsko - niemieckiej.

Delegaci niemieccy trwali jednak nieustępliwie na swem stanowisku. I oto doszło do tego, że obrady w poszczególnych komisjach zaczęły się przewlekać. Gdy jednak dalsze sztuczne przedłużanie rozmów stało się wreszcie niemożliwem, stanęły ostatecznie przed obydwiema delegacjami dwie możliwości: albo przystąpić do rzeczowego ustalania podstaw porozumienia, albo też — wobec niemożności prowadzenia dalszej dyskusji — rokowania przerwać.

Sytuacja stała się poważna. To też kierownik delegacji niemieckiej, pod wpływem posła niemieckiego w Warszawie p. Rauschera, który podobno jest gorącym zwolennikiem zakończenia wojny celnej pomiędzy Polską a Niemcami, wyjechał do Berlina, ażeby z rządem niemieckim odbyć decydujące obrady i ustalić dalszą linję działania delegacji niemieckiej.

W tej też chwili sytuacja przedstawia się w ten sposób, że od nowych instrukcyj, które otrzyma kierownik delegacji niemieckiej, dr. Hermes od rządu niemieckiego, zależyć będzie, czy dalsze rokowania polsko - niemieckie przyniosą jakieśkolwiek zmiany i czy porozumienie zostanie ostatecznie zawarte

Na podstawie dotychczasowego stanowiska delegacji niemieckiej widać zatem, że Niemcy — mimo pozornie pomyślnych zmian — nie myślą jeszcze serjo o zmianie dotychczasowego stanowiska wobec Polski. W kołach politycznych liczą się jednak naogół z tem, że delegaci niemieccy, doceniając groźbę dalszego uporu, zdecydują się jenak na zmianę swego nieustępliwego stanowiska, a to tem bardziej, że niemiecka opinja publiczna wobec ogólnej konjunktury gospodarczej Niemiec, zaczyna się coraz głośniej domagać otwarcia granic polsko - niemieckich. Jeśli zatem niemożliwą stanie się szersza dyskusja nad zawarciem stałego traktatu handlowego pomiędzy Polską a Niemcami, to Niemcy umożliwią przynajmniej zawarcie układu prowizorycznego, który byłby ustalony na ściśle ograniczony czas. W międzyczasie zaś trwaćby miały dalsze próby o zawarcie szerszego porozumienia. Doświadczenie jednak uczy nas, że zbyt optymistycznie na takie możliwości liczyć nie można. W. L.

Warszawa, 13 października.

Zmiana obrządków katolickich

ZOSTAŁA UREGULOWANA.

Z powodu odbywającego się często w Małopolsce Wschodniej przechodzenia wyznawców obrządku greckokatolickiego do obrządku rzymsko - katolickiego i odwrotnie, odbyła się niedawno we Lwowie konferencja biskupów obu obrządków dla naradzenia się nad zapobieganiem tego rodzaju zmianom religji, dokonywanym najczęściej przed zawarciem ślubu małżeńskiego.

Konferencja postanowiła wydać list pasterski episkopatu obydwóch obrządków katolickich, wyjaśniający, że na przyszłość zmiana obrządków następować będzie mogła tylko naskutek zezwolenia Stolicy Apostolskiej, udzielanego na wniosek biskupa tego obrządku, do którego wyznawca pragnie przystąpić

Rozwiązać sektę marjawicką!

Dalsze skutki procesu płockiego.

Przebieg procesu płockiego wykazał, że cała ta afera nie sprowadza się do jednej osoby, lecz **do systemu sekty marjawickiej.** Tygodnik marjawicki „Królestwo Boże na ziemi" (Nr. 42 z dnia 4 b. m.) pisze m. in. „Sprawa naszego ojca Arcybiskupa nie jest sprawą zwykłą, ale sądem Bożym, na którym sądzony jest najpierw marjawityzm sam, a następnie ci wszyscy, którzy są przeciwnikami jego".

Sektę t. zw. marjawitów zalegalizował w podstępny sposób rząd rosyjski w roku 1911, pomimo protestu Koła Polskiego, które w komisji wyznaniowej Dumy wystąpiło przeciw zatwierdzeniu tej sekty, jako szerzącej bluźnierstwa i **będącej w zasadach swoich nienormalną.** Proces płocki wykazał przedewszystkiem, że małżeństwa mistyczne są tylko zasłoną, za którą kryje się uprawianie rozpusty i że erotyczne praktyki znajdują swe uzasadnienie w doktrynie religijnej, stanowiącej credo wyznaniowe całej sekty. Komentarze Kowalskiego do „Starego Zakonu", wykładające szeroko założenia doktrynalne sekty, **zostały przez władze bezpieczeństwa publicznego skonfiskowane.** Nie są to bynajmniej dzieła osoby prywatnej, lecz autorytatywne wykłady doktryny marjawityzmu „arcybiskupa marjawitów, którego we wszystkich bez zastrzeżeń słuchać należy". (5 przykazanie kat. marj.).

Fakt konfiskaty tych komentarzy świadczy dobitnie, że władze **bezpieczeństwa publicznego uważały zasady doktrynalne przywódcy sekty za sprzeciwiające się porządkowi publicznemu i obyczajności publicznej.**

Wobec niezbitych dowodów, że marjawityzm w zasadach swoich jest niemoralny, na co zresztą już w roku 1909 zwracano uwagę, należy wyciągnąć konsekwencję i w myśl art. 111 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej **rozwiązać sektę marjawicką.**

Opinja publiczna dała już niejednokrotnie wyraz swemu przekonaniu, że Rząd nie będzie tolerował sekty, która w zasadach swoich jest niemoralna, szerzy wśród ludu polskiego rozkład i deprawuje dziatwę polską.

Rozwiązania sekty marjawickiej z powodu podanych wyżej motywów spodziewa się również prasa zagraniczna, która m. in. podkreśla, **że sekta marjawicka nawet bez względu na wyrok skazujący, powinna być rozwiązana.**

Już sam fakt konfiskaty autorytatywnych komentarzy doktryny marjawickiej był, naszem zdaniem, dostateczną podstawą dla kompetentnych władz do zniesienia sekty, zagrażającej porządkowi i moralności publicznej.

60-lecie czeskich kolonistów

którzy osiedlili się na Wołyniu.

Koloniści czescy w Polsce obchodzili sześćdziesięciolecie założenia pierwszej czeskiej kolonji na Wołyniu, dzisiejszego miasteczka Glińska. Jak wiadomo, na terytorjum Wołynia są liczne bardzo kolonje czeskie, **liczące ogółem około 60.000 mieszkańców - Czechów.** Kolonje te są najlepszym dowodem czeskiej pilności i dojrzałości gospodarczej. Rolnik czeski wyzyskał wszystkie **najnowsze wymagania nowoczesnej techniki** i stworzył na Wołyniu wzorowe gospodarstwa rolne, nie ustępujące w niczem gospodarstwom wiejskim państw zachodnio - europejskich. Nic więc dziwnego, że wśród Czechów na Wołyniu panuje ogólny dobrobyt, a ich życie kulturalne stoi na bardzo wysokim poziomie.

W r. 1868 przyszli na Wołyń piewsi koloniści czescy, którzy pod kierownictwem **Franciszka Pribyla i Józefa Olicza** z zapałem przystąpili do zakładania tu swoich kolonij. Urodzajna ziemia i niewielka stosunkowo odległość od granic Austro - Węgier ściągała tu coraz większe rzesze Czechów, tak że w r. 1878 liczba kolonistów czeskich na Wołyniu wynosiła już 13.000 osób. Pierwsze lata pobytu na Wołyniu połączone były dla kolonistów z wielu trudami, ale z biegiem czasu zdołali przezwyciężyć wszystkie trudności, zapewniając swym kolonjom świetny rozwój.

W uroczystościach jubileuszowych w Glińsku obok kolonistów czeskich uczestniczyli przedstawiciele władz i społeczeństwa polskiego, jako też liczne delegacje z Czechosłowacji. Po nabożeństwie uczestnicy uroczystości udali się z sokołami i strażakami na czele na miejsce, gdzie powstać ma czeski „Dom Narodowy" i wzięli udział w uroczystości położenia kamienia węgielnego pod budowę „Domu Narodowego". Następnie odbyła się uroczysta akademja, podczas której przemawiali wybitni działacze czescy i polscy, nawołując obecnych **do dalszej zgodnej wspólnej pracy polsko - czeskiej.**

Wielkie dni sportu

podczas Powszechnej Wystawy Krajowej.

Podczas Powszechnej Wystawy Krajowej 1929 r. odbędzie się w Poznaniu cały szereg międzynarodowych i krajowych zawodów sportowych. W związku z tem powstał w Poznaniu Komitet Organizacyjny, którego prezydjum stanowią pp.: gen. brygady St. Sochaczewski — przewodniczący, radca Stürmer — wiceprzewodniczący, ppułk. dr. Osmólski — dyrektor P. W. K., dział wychowania fizycznego, sportu i hygieny, por. M. Kaseja, sekretarz.

Dotychczas już zgłoszono następujące zawody i zloty:

Wiosenne święto wychowania fizycznego od 19—20.5.1929 org. Miejski Komitet wychowania fizycznego.

Zawody Hockey'a na trawie 26.5 i 16.6 org. Związek Hockey'a.

Międzynarodowy turniej szablowy i mistrzostwo pań od 28.5—2.6.1929 org. Związek szermierzy.

Marsz Września—Poznań od 1—2.6 1929 org. Związek strzelecki.

Mistrzostwa Okręg Motocyklistów 9.6.1929 org .Związek motocyklowy.

Międzynarodowe Zawody 11.8.1929.

Zawody balonów wolnych — 22.6 1929 org. Aeroklub Polski.

Międzynarodowe konkursy hippiczne od 20—28.6.1929, org. Wlkp. Klub jazdy konnej.

Zlot i zawody sokole 27.6—1.7.1929, org. „Sokół".

Międzypaństwowe zawody lekkoatletyczne od 5—7.7, org. Związek lekko - atletyczny.

Zlot Zwiazku Harcerstwa Polskiego od 7—10.7.1929.

Turniej Polo od 15—21.7.1929, org. Wlkp. Klub jazdy konnej.

Regaty Wioślarskie od 18.7 i 25.8 org. Związek wioślarski.

Międzynarodowe zawody bokserskie — od 7—8.9, org .Związek bokserski.

Mistrzostwa lekko-atletyczne Polski od 7—8.9, org. Związek lekko-atletyczny.

Prócz tego zapowiedziane są bez podania terminów ścisłych narodowe zawody: strzeleckie, łucznicze, pływackie, automobilowe, wojskowe, tennisowe, Y.M.C.A. i Związeku strzeleckiego. Wyścigi konne odbędą się na wiosnę od 13.5 do 19.6 i w jesieni od 4.9 do 1.10 1929.

Budowa Domu katolickiego

W KRAKOWIE.

W niedzielę odbyła się w Krakowie imponująca uroczystość poświęcenia kamienia węgielnego pod Dom katolicki w Krakowie, który stanie u wylotu ul. Zwierzynieckiej i Straszewskiego i stanie się centralą wszystkich organizacyj katolickich w Krakowie W uroczystości wzięli udział przedstawiciele duchowieństwa, władz, stowarzyszeń i organizacyj oraz tłumów publiczności. Do zebranych przemówił ks. metropolita Sapieha, który mową swą zakończył:

— Jest naszym obowiązkiem pokazać tym, którzy twierdzą, że Kraków, jako środowisko, jest przestarzałe i cierpiące na uwiąd sarczy, że miasto to nie tylko stanowi mauzoleum narodowe i przybytek najpiękniejszych pamiątek, ale że był ogniskiem życia i pracy. Około tych pamiątek musi tętnić życie i prawdziwe katolickie. Nie możemy patrzeć obojętnie jak zalewani obcym elementem, jak stara stolica Polski staje się stolicą ruchu tak sprzecznego z naszemi odwiecznemi tradycjami i zasadami. — Budowę tę rozpoczynamy w przeddzień uroczystych obchodów 10-lecia niepodległości, niechże ten dom katolicki będzie pomnikiem radości naszej z odzyskanej wolności.

Resztki okrętu wojennego.

Z PRZED 300 LAT.

Sprawą wydobytych 2 armat z dna Bałtyku w Gdyni przez dragę „Varsovię", o czem donosiliśmy swego czasu, zainteresował się prof. Gębarzewski, dyr. muzeum wojskowego w Warszawie. Armaty te znajdowały się na szczątkach okrętu wojennego, który ugrzązł głęboko w torfowisku.

Jeśli szczątki okrętu przy bliższem zbadaniu przez nurków okazałyby się w dobrze zakonserwowanym stanie, jest jeszcze nadzieja, że zostaną one wydobyte na powierzchnię. Oczywiście opłaci się to tylko w takim wypadku, jeżeli istotnie chodzi o statek z okresu bitwy pod Oliwą — 300 lat temu.

Okręt wojenny szwedzki w tych czasach jest o tyle interesujący, że objektów zakonserwowanych z tego okresu niema, oraz że okręt szwedzki mógłby reprezentować również okręty wojenne polskie, które były podobne do niego z budowy.

W razie wydobycia statku w stosunkowo dobrym stanie, byłoby najlepiej ustawić go w Gdyni, chroniąc przed wpływami atmosferycznemi budową specjalnego domku. Byłoby zapewne pożądane założenie muzeum morskiego w Gdyni, przyczem znalezienie tego wojennego okrętu mogłoby służyć za doskonały bodziec do tem prędszej realizacji tej myśli.

Jubileusz p. J. Krzymowskiej

45-LECIE PRACY PEDAGOGICZNEJ.

W dniu wczorajszym szerokie sfery społeczeństwa wzięły liczny udział w **uczczeniu zasług przełożonej gimnazjum żeńskiego w Będzinie, p. Jadwigi Krzymowskiej** z okazji rzadkiego jubileuszu 45-lecia pracy pedagogicznej i **30 lat od założenia przez jubilatkę pierwszego średniego zakładu naukowego w Będzinie**, który mimo prześladowań przez zaborcę oraz wielu niesprzyjających warunków i trudności, przetrwał do dnia dzisiejszego, świadcząc chlubnie o harcie ducha, niestrudzonej pracy i zasługach założycielki i przełożonej.

Życiorys zasłużonej działaczki oraz **treściwą syntezę jej pracy na niwie pedagogicznej**, podaliśmy w nr. niedzielnym, obecnie więc ograniczymy się do podania przebiegu wczorajszej uroczystości jubileuszowej.

O godz. 10 rano w kościele parafjalnym, gdzie przybyły uczenice oraz liczne rzesze społeczeństwa, uroczyste nabożeństwo odprawił **ks. szambelan Plenkiewicz**, były prefekt gimnazjum, poczem podniosłe przemówienie wygłosił **ks. Banasiewicz**, oddając hołd zbożnej pracy i zasługom jubilatki.

Po nabożeństwie odbyła się w sali na górze Zamkowej uroczysta akademja. W środku pięknie udekorowanej sali zajęła miejsce czcigodna jubilatka. Akademję zagaiła b. uczenica gimnazjum p. E. Gutmanówna, oddając hołd p. Krzymowskiej poczem **chór szkolny pod batutą p. Burakiewicza** odśpiewał na cześć jubilatki kantatę prof. Rączki.

Z kolei nastąpiły przemówienia. Przemawiali, między innymi **red. T. Opioła** w imieniu zarządu okręgowego P. M. S., prof F. Żebrowski, w imieniu miasta, zastępca starosty **p. M. Bielawska, ks. Ramus**, jako b. prefekt gimnazjum, **p. B. Misiórski, dr. Weincieher, prof. Cetwiński, dyr. Galewski** oraz szereg byłych i obecnych uczenic.

W przemówieniach przytaczano fragmenty pracy i działalności p. Krzymowskiej, składając hołd Jej zasługom i życzenia dalszej owocnej pracy dla dobra społeczeństwa i kraju. W przemówieniach tych nie było zdawkowych, okolicznościowych frazesów, lecz w sposób wymowny i przekonywujący przebijała w nich **nuta serdecznej wdzięczności** i przywiązania **dwóch pokoleń**, które, będąc świadkami tej pracy, składały przy sposobności, swe uznanie i hołd zasługom czcigodnej jubilatki.

Po przemówieniach zabrała głos p. Krzymowska, oświadczając, iż z powodu złego stanu zdrowia nie może dłużej przemawiać, zaznacza tylko, iż pracę dla dobra kraju i społeczeństwa uważa za swój obowiązek i w tej myśli pracowała w miarę sił i możności. Za wyrażone uznanie i słowa wdzięczności składa wszystkim serdeczne podziękowanie.

Z okazji tak rzadkiego jubileuszu wręczono jubilatce wiązanki kwiecia oraz miłe upominki.

Na zakończenie uroczystości chór odśpiewał okolicznościowy utwór, poczem licznie zebrani na sali składali **osobiście życzenia zasłużonej działaczce.**

Przy sposobności urządzono **wystawę prac uczenic:** rysunków, batiku i liworyzowania. Każdy dział na wystawie posiadał liczne eksponaty w szerokim zakresie, począwszy od prac początkowych, a skończywszy na rzeczach naprawdę artystycznych.

Z okazji jubileuszu **Magistrat Będzina przesłał do dyspozycji szanownej jubilatki 300 zł. na wpisy dla niezamożnych uczenic.**

Drugi dzień zawodów

konnych 23 p. a. p.

Doprawdy wielkie zainteresowanie sportem konnym zdradzają Zagłębianie, skoro mimo przejmującego chłodu trybuny w niedzielę były przepełnione, a po drugiej stronie Brynicy tysiące niepłacących widzów do późnego zmierzchu z zainteresowaniem śledziło przebieg zawodów.

Pierwszą rozgrywkę, myśliwski konkurs oficerski, jako pierwszy przejechał ppor. Boski na „Łasoniu", drugi por. Turaszwilli na „Jazie", trzeci por. Cisowski na „Hrabi", czwarty por. Turaszwilli na „Mente-kaptusie", piąty kpt. Solak na „Kuzynie".

W podoficerskiej gonitwie z płotkami piękne zużycie konia wykazał chor. Bruzi, zdobywając pierwszą nagrodę, druga przypadła plut. Pawłowskiemu, trzecia kapr. Księżkowi.

„Steeple-chase" dla oficerów zakończył pierwszy ppor. Malewski na „Mikadzie", drugi por. Wiszniowski na „Nurmi", trzeci por. Turaszwilli na „Nektarze". Ostatni zwycięzca finishował przy entuzjastycznych brawach na trybunie, zjednanych mu doskonałem zużyciem konia, który aczkolwiek wyłamał się przy starcie, tracąc około 400 m., na stosunkowo krótkim dystansie w ładnej formie zajął trzecie miejsce.

Pierwsze miejsce w konkursie parami przypadło por. Turaszwilli — por. Koźmińskiemu, drugie kpt. Burchardowi — por. Wołowcowi, trzecie por. Cisowskiemu — ppor. Boskiemu.

Nagrody za bieg myśliwski prowadzony przez kpt. Solaka zdobyli wyłącznie oficerowie 7 pap., a mianowicie: pierwszą por. Niepamiętny na „Piosence", drugą ppor. Nikles na „Łobuzie", trzecią por. Łuczkowski na „Płoczczance".

Na trybunie sędziów zauważyliśmy m. in. gen. Zająca, dowódcę dywizji śląskiej, pułk. Bolda szefa artylerji DOK., pułk. Roguskiego d-cę 7 pap., mjra Gromczakiewicza z 4 pac., pułk. Rarogiewicza d-cę 23 pap.

Wyniki jesiennych zawodów 23 pap. wypadły dlań naogół mniej korzystnie, niż w roku ubiegłym. W pierwszej linji należy to przypisać słabemu materjałowi końskiemu, może zmęczeniu po manewrach i może... zlekceważonemu przygotowaniu. Naogół daje się widzieć i młody remont, niedostatecznie wyjeżdzony, psoczący wyniki dobrym jeźdźcom. Zawody konne, prócz pięknej roli popularyzowania najszlachetniejszego sportu jezdeckiego, mają u nas jeszcze inną: kontaktu z armją polską, który naogół, szczególnie w Zagłębiu, nie należy do ożywionych. Cała sympatja, z jaką społeczeństwo przyjmuje, wchodzące w tradycję konkursy, jest tego najlepszym dowodem

d—b.

Kronika Zagłębia.

KALENDARZYK.

16 Wtorek
Dziś Martyniana M.
Jutro Jadwigi Wd.,
Wsch. słońca 6 m. 1.
Zach. „ 16 m. 42

Kinoteatry w Sosnowcu

grają dzisiaj:

Kino „Zagłębie" — „Flirt z nieboszczykiem"

Kino „Sfinks" — „Tułaczka księżnej Trubeckiej".

Program radjowy

WTOREK 16 PAŹDZIERNIKA.
KATOWICE

15.45 — Komunikaty Polskiego Związku Zrzeszeń Gospodarczych Woj. Śl.
16.00 — Koncert z płyt gramofonowych.
16.55 — Komunikat harcerski.
17.10 — Wykład historji Polski.
17.35 — Odczyt p. t. „O humorze śląskim" — wygł. prof. Stanisław Ligoń.
18.00 — Transmisja koncertu popołudniowego z Warszawy.
18.55 — Rozmaitości.
19.10 — Komunikat rolniczy.
19.20 — Transmisja opery z teatru polskiego w Katowicach ewent. Koncert.
22.00 — Sygnał czasu, komunikaty lotn.-meteorologiczny i P. A. T.

× **CZTERODNIOWE FERJE SZKOLNE.** W tym roku dzień Wszystkich Świętych oraz Zaduszki wypadają w czwartek i piątek. Chcąc dać młodzieży szkolnej możność odpoczynku, p. minister wyznań relig. i ośw. publicznego zarządził, by dzień 3 listopada był wolny od zajęć szkolnych. W ten sposób młodzież szkolna będzie miała 4 dni wypoczynku.

× **„TYGODNIA AKADEMIKA" NIE BĘDZIE.** W dniach ostatnich odbyło się posiedzenie rady naczelnej do spraw pomocy młodzieży akademickiej oraz prezydjum Związku Bratnich Pomocy. Uchwalono, iż w bieżącym roku akademickim „Tygodnia Akademika", jako akcji ogólno - krajowej nie będzie. Natomiast pozostawiono wolną rękę komitetom prowincjonalnym, które w poszczególnych okręgach, o ile będą uważały to za wskazane, mogą „Tydzień Akademika" organizować. W Warszawie „Tygodnia Akademika" nie będzie.

× **BIURO GŁÓWNEJ KOMISJI WYBORCZEJ** w Sosnowcu mieści się w Magistracie w kancelarji Rady miejskiej. Przewodniczący Komisji przyjmuje narazie od godz. 17 do 19. Magistrat wydelegował do Komisji wicepr. Jarzę i mec. Pawelka, a jako zastępcę p. Kurka (młodszego).

Teatr w Katowicach.

REPERTUAR TEATRU POLSKIEGO.

Wtorek 16 bm. — Koncert Mieczysława Münza (o godz. 8 wieczorem).
Środa 17 bm. — „Zygmunt August".
Czwartek 18 bm. — „Uśmiech losu".
Sobota 20 bm. — „Cyd" dla młodzieży szkolnej (popoł. o godz. 3.30).

× **OPŁATY DO KAS CHORYCH TAKŻE OD ZASIŁKÓW.** Ministerstwo spraw wewnętrznych w porozumieniu z Min. pracy wyjaśniło, że nietylko od stałych pensyj i zarobków, lecz również od jednorazowych zasiłków do pensyj winny być potrącane opłaty na rzecz Kasy chorych, oczywiście do ustawowego maksimum.

× **Z ŻYCIA T-WA LEKARSKIEGO ZAGŁĘBIA DĄBROWSKIEGO.** W środę dnia 17 b. m. o godz. 8 wieczór w lokalu T-wa lekarskiego, ul. 3 Maja nr. 15 (oficyna lewa — parter) odbędzie się zebranie naukowe T-wa z następującym porządkiem dziennym: 1) 10-cio lecie Niepodległości Polski; 2) Demonstracje chorych; 3) Odczyt o leczeniu rzerząckzki gonacriną; 4) Odczyt o wskazaniach do sztucznego przerwania ciąży. Wstęp wolny dla wszystkich lekarzy

× **ZEBRANIE ZWIĄZKU LEGJONISTÓW.** W ub. niedzielę odbyło się w sali posiedzeń Rady miejskiej ogólne zgromadzenie sosnowieckiego oddziału Związku legjonistów przy licznym udziale uczestników. Przewodniczył dr. Marczyński Józef, sekretarzował p. Strzałkowski Jerzy. Po sprawozdaniach zarządu: ogólnym, złożonym przez dr. M. Rzadkiewicza i szczegółowym z działalności społecznej przez p. Renika, pomocy koleżeńskiej — p. Rabsztyna i finansowym — p. Szpinetera — wybrano władze oddziału. Członkami zarządu zostali pp.: dr. Marczyński, Almstaedt, Toba, dr. Rzadkiewicz, Szpineter i Rabsztyn; zastępcami pp.: Renik, Szwaja, Goz, Cholewa, Janicki i Hamankiewicz; komisję rewiz. stanowią pp.: Chrabąszczewicz, Przyptowski i Matyszkiewicz. Po rezolucji w sprawie „Szańca" zebranie zakończono wysłaniem depeszy do marszałka Piłsudskiego z wyrazami hołdu i wierności.

× **Z TOW. RZEMIEŚLNICZEGO W SOSNOWCU.** Towarzystwo rzemieślnicze w Sosnowcu ul. Jasna nr. 26 uprasza za naszem pośrednictwem wszystkich kandydatów, którzy złożyli podania do wyzwolin na czeladzi, o przybycie w dniu 16 bm. od godz. 9 rano do 19 do lokalu Towarzystwa, w celu zasięgnięcia informacyj, tyczących się wyzwolin

Przed wyborami miejskiemi.

KOMITET UZDROWIENIA GOSPODARKI MIEJSKIEJ.

W ub. niedzielę na zebraniu poważnego grona działaczy po referacie p. prezydenta Michaela uchwalono powołać do życia **„Komitet uzdrowienia gospodarki miejskiej"** w Sosnowcu.

W skład tymczasowego prezydjum „Komitetu uzdrowienia gospodarki miejskiej" weszli pp.: Stefan Arnold, Artur Michael, Stanisław Płodowski, Edward Porczyński i Władysław Zemła.

Komitet uzdrowienia gospodarki miejskiej przystąpił już do akcji przedwyborczej.

Lokal Komitetu mieści się w lokalu „Rozwoju" przy ulicy Kołłątaja 5. (Telefon 7-40).

BEZPARTYJNY KOMITET GOSPODARCZY.

Wczoraj wieczorem w lokalu Stow. właścicieli nieruchomości w Sosnowcu odbyło się zebranie przedwyborcze, na którem uchwalono powołać do życia Bezpartyjny Komitet Gospodarczy do wyborów do Rady miejskiej w Sosnowcu. W skład tego Komitetu wchodzą wszystkie czynniki o charakterze wyłącznie gospodarczym.

AKCJA PRZEDWYBORCZA W DĄBROWIE.

W niedzielę odbyło się w Dąbrowie w lokalu „Ogniska" zebranie Zw. zawod. „Praca Polska", na którem wyłoniono komitet, złożony z 40 osób, który zająć się ma wyborami do Rady miejskiej w Dąbrowie. Komitet ten ma się porozumieć z organizacjami o charakterze narodowym w celu prowadzenia wspólnej akcji przy wyborach.

× **Z CECHU FRYZJERÓW I PERUKARZY W SOSNOWCU.** W dniu 7 bm. odbyło się zebranie wyborcze cechu fryzjerów, perukarzy i golarzy w Sosnowcu, zatwierdzonego przez województwo Kieleckie i nowej ustawy przemysłowej w obecności przedstawiciela starostwa Będzińskiego, referendarza p. J. Lechowskiego, na którym wybrano zarząd. Starszym cechu wybrano p. W. Bonczka, na podstarszych pp. Fr. Żmudę i P. Baremblata; na członków zarządu pp.: G. Krawca, W. Tyńskiego, E. Chmielarskiego i M. Szterna; na zastępców członków zarządu pp. A. Korbiela i H. Jakubowicza. Do sekcji informacyjnej pp. Plessa P., Różyckiego St. i A. Fersztenfelda. Do sekcji opieki nad młodzieżą pp. E. Chmielarskiego, Wł. Pruszyńskiego i Fr. Tyńskiego.

× **KRADZIEŻ ROWERU.** Duda Jan, zamieszkały w Dąbrowie przy ul. Kołłątaja 5 zawiadomił policję, że nieznany sprawca skradł mu rower, pozostawiony w sieni domu. Wartość skradzionego roweru poszkodowany oblicza na 200 zł

Z sali koncertowej.

KONCERT PROF. TURCZYŃSKIEGO.

W ubiegłą sobotę odbył się w Dąbrowie staraniem Komitetu budowy policyjnego domu zdrowia wspaniały koncert znanego pianisty prof. Józefa Turczyńskiego. Koncert, jak łatwo było przewidzieć, powiódł się pod każdym względem doskonale. Duża sala Ogniska była przepełniona doborową publicznością z całego Zagłębia. Prof Turczyński, doskonale usposobiony, wykonał z właściwą sobie maestrją szereg utworów dawniejszych i współczesnych kompozytorów, olśniewając słuchaczy znakomitą grą w której zarówno interpretacja, jak i technika ujawniały w całej pełni wirtuozowskie walory świetnego pianisty.

Rozentuzjazmowana publiczność darzyła wykonawcę hucznymi oklaskami, zmuszając go do naddatków.

Komitetowi należy się pełne uznanie za umożliwienie ludności Zagłębia usłyszenia światowej sławy pianisty i rozkoszowania się pięknem jego muzyki.

Odpowiedzi Redakcji.

Kolektura: Posiadamy adres tylko jednej kolektury państw. loterji klasowej w Poznaniu, a mianowicie: Stefan Centowski, ul Marcinkowskiego 5.

Katastrofa autobusowa
POD SOSNOWCEM.

Jednym z takich wehikułów był kursowały przed uruchomieniem tramwai na odcinku Sosnowiec — Dąbrowa, pozostało już zaledwie kilka, które i tak nie mają zbytniego powodzenia. Natomiast kursujące autobusy między Sosnowcem a Mysłowicami nie mogą narzekać na brak frekwencji. Pomimo to stan ich pozostawia wiele do życzenia tak zewnętrzny, jak i wewnętrzny.

Z całego szeregu autobusów, które kursujący do wczoraj **autobus nr. 2813**, stanowiący własność Maksymiljana Kopczyńskiego, zamieszkałego w Sosnowcu przy ul. Promyka 1. Szoferem tego autobusu był zaś Osja Stefan, zamieszkały przy ul. Piłsudskiego 70.

Zaznaczyliśmy wyżej, że autobus ten kursował tylko do wczoraj, gdyż uległ on katsatrofie. Przebieg zaś tego wypadku był następujący:

Z przed dworca w Sosnowcu o godz. 2 popołudniu przepełniony autobus ruszył drogą na Niwkę do Mysłowic. Gdy o godz. 2.20 **autobus znalazł się za cegielnią hr. Renard w odległości 100 mtr. od toru kolejowego**, kierownica, wskutek defektu odmówiła szoferowi posłuszeństwa i autobus stoczył się do przydrożnego rowu.

W jednej chwili rozległy się krzyki i wołania o pomoc. Okazało się, że **jedna osoba doznała złamania ręki, druga dotkliwego potłuczenia głowy, kilku zaś pasażerów doznało mniej lub bardziej bolesnych obrażeń.**

Bardziej potłuczonych przewieziono do szpitala. Szofer wyszedł z katastrofy bez szwanku, autobus zaś został poważnie uszkodozny.

Jak wynika z opowiadania szofera, wiedział on o defekcie mechanizmu autobusu i zwracał na to nawet uwagę właściciela. Ten jednakże pomimo to kazał mu jechać, w wyniku czego nastąpiła katastrofa.

Przeprowadzeniem dochodzenia zajęła się policja.

Strzały w zagajniku.
SMĘTEK SKAZANY NA 3 LATA WIĘZIENIA.

Przed Sądem okręgowym w Sosnowcu odbyła się w dniu wczorajszym sprawa 43-letniego Andrzeja Smętka, polowego T-wa „Saturn", oskarżonego o usiłowanie zabójstwa Walentego Dziubka, mieszkańca Czeladzi (Gawrońce 42).

Niesłychany ten fakt miał miejsce w dniu 11 czerwca rb. Dziubek wraz ze swym kolegą Józefem Lirą, przechodząc obok zagajnika, należącego do T-wa „Saturn" w Czeladzi, zatrzymali się tam na odpoczynek i usnęli. Widząc śpiących, polowy Smętek podszedł do nich i przywitawszy ich zgoła nieparlamentarnemi słowami, począł pierwszego z brzegu Lirę okładać laską. Kiedy osłupieli postępowaniem Smętka, wędrowcy, nie wiedząc, iż w zagajniku przebywać nie wolno, poczęli pytać, dlaczego ich bije, pan polowy wyjął rewolwer i potrząsając nim, zagroził, że zastrzeli ich jak psów. Na takie dictum Dziuba i Lira jęli co sił uciekać, a wówczas Smętek, niewiadomo z jakich przyczyn i pobudek, strzelił za uciekającymi. W odległości kilkudziesięciu kroków, Dziubek zachwiał się i chwyciwszy się oburącz kurczowo za pierś, runął na ziemię. Nieszczęśliwej ofierze niepoczytalnego czynu polowego kula przeszyła pierś, ciężko raniąc płuca.

Sprawca zbrodni nie przyznał się do winy. Po przesłuchaniu świadków i biegłego lekarza, sąd wydał wyrok, skazujący Smętka na trzy lata więzienia z pozbawieniem praw.

25 procent policjantów
SKAZANYCH NA CELIBAT.

Ukazało się rozporządzenie p. ministra spraw wewnętrznych w sprawie zawierania związków małżeńskich przez funkcjonarjuszów policji państwowej

Funkcjonarjusz policji musi na zawarcie związku małżeńskiego uzyskać zezwolenie od swej władzy przełożonej. Oficerom policji udziela zezwolenia komentant główny, szeregowym zaś właściwy komendant wojewódzki policji państwowej. Ci szeregowi policji, którzy nie podlegają komendantom wojewódzkim, muszą uzyskac zezwolenie na małżeństwo od komendanta głównego.

Ażeby móc się ożenić, zarówno oficer, jak i szeregowy policji państwowej musi mieć skończone 24 lata, oraz narzeczona oficera, czy szeregowego musi mieć nieposzlakowaną opinję. Szeregowy musi ponadto przesłużyć przynajmniej trzy lata w policji.

Wszakże, o ile procent szeregowych żonatych oraz wdowców i rozwiedzionych, mających na utrzymaniu dzieci, przekracza w którymś z okręgów wojewódzkich 75 proc. ogólnego stanu etatowego szeregowych tego okręgu, wówczas komendant główny p. p. może zabronić wydawania zezwoleń na małżeństwo szeregowym w tym okręgu, wstrzymując jednocześnie obsadzanie etatów w tymże okręgu przez szeregowych wymienionych kategoryj. Zakaz taki wydawany jest do odwołania, a traci swą ważność automatycznie z chwilą obniżenia się liczby szeregowych wymienionych kategoryj niżej 75 proc.

Rada szkolna powiatowa
POSADY NAUCZYCIELSKIE. — NOWI CZŁONKOWIE DOZORóW SZKOLNYCH. — PLAN SIECI SZKOLNEJ W GM. ŁAGISZA I WOJKOWICE KOŚCIELNE.

W dniu 13 bm. odbyło się pod przewodnictwem dyr. Wł. Mazura posiedzenie Rady szkolnej powiatowej, na którem między innemi zaopinjowano kilkanaście podań o nadenie posad nauczycielskich w tutejszym powiecie.

Zatwierdzono na członków Dozorów szkolnych: 1) do Dozoru szkolnego gm. Łosień — p. Grzegorza Surmika z ramienia zebrania gminnego, 2) do Dozoru szkólnego w Strzemieszycach — p. Żaka Felicjana kierownika szkoły na Niemcach — z pośród nauczycielstwa gminy Olkusko-Siewierskiej, 3) do Dozoru szkolnego gm. Zagórze p. Jałkowską, nauczycielkę szkoły w Zagórzu — z pośród nauczycielstwa, 4) do Dozoru szkolnego gm. Łosień — p. Piłasa Stanisława, kierownika szkoły w Tucznej Babie z pośród nauczycielstwa, 5) do Dozoru szkolnego w Łośniu — p. Wincentego Stachurę — z pośród obywateli gminy.

Uchwalono dla Dozorów szkolnych w powiecie Będzińskim normy świadczeń gmin na rzecz publicznych szkół powszechnych, według których gminy obowiązane są pokrywać wydatki.

Uchwalono plan sieci szkolnej w gminie Łagisza, według którego gmina Łagisza podzielona została na następujące obwody szkolne, a mianowicie:

Obwód I. — 7 klasowa szkoła w Łagiszy: dla wsi: Łagisza, Antoni, Bory, Glinice, Stara Wieś, Podosie — dla 335 dzieci.

Obwód II. — 7 klasowa publ. szkoła powsz. w Psarach: dla wsi: Psary, Żórawieniec, Wankowice, Parchówki, Maszyna, Szyby, Cielechowice, Grudków, Malinowice — dla 303 dzieci.

Obw. III. — 5 klasowa szkoła we wsi Sarnów - Preczów: dla wsi: Preczów, Gołąsza, Niepiekło, Marjanki, Sarnów, Ralanice — dla 224 dzieci.

Uchwalono plan sieci szkolnej w gminie Wojkowice-Kościelne, według którego gmina Wojkowice - Kościelne podzielona została na następujące obwody szkolne, a mianowicie:

Obwód I. — 4 klasowa szkoła powsz. w Dąbiu dla 200 dzieci, ze wsi: Gołąsza, Biska, Dąbie dol., Dąbie doliny, Dąbie Garbacz, Brzękowice piachy, Dąbie Swaty, Dąbie Chrobakowe, Gołąsza Górna, Brzękowice wieś, Brzękowice Wał, Brzękowice pust.

Obwód II. — 5 klasowa szkoła powsz w Wojkowicach Kościelnych dla 225 dzieci, ze wsi: Wojkowice Kościelne, Perkowskie, Perkowskie kolonje, Marcinków, Podwarpie, Podskale, Zawodzie, Zawarpie, Karsów, Podwarężyn, Kuźnica, Podkrzemiesławice.

Obwód III. — 2 klasowa szkoła powsz. w Trzebiesławicach dla 100 dzieci, ze wsi: Górki, Podbuczyna, Trzebiesławice.

Obwód IV. — 3 klasowa szkoła w Ujejscu, dla 150 dzieci, ze wsi: Ujejsce, Podbasienki i Tramarce.

Obwód V. — 6 klasowa szkoła powsz. w Bielowiźnie, dla 300 dzieci, ze wsi: Wygiełzów, Basiula, Antoniów, Piła - Ujejskak, Kostury, Sikorki.

Dla ujednostajnienia pracy w Dozorach szkolnych opracowano instrukcję dla Dozorów szkolnych.

Walne zebranie TAL'u
Małomówiący początek i wesoły koniec.

W ub. sobotę w lokalu „Lutni" w Sosnowcu, odbyło się walne zebranie członków Towarzystwa artystyczno-literackiego.

Przybyło kilkadziesiąt osób, przedstawicieli miejscowego świata artystyczno - literackiego, jak i wiele osób życzliwie i serdecznie usposobionych do poczynań tego sympatycznego Towarzystwa.

Zagaił zebranie p. Jerzy Araszkiewicz, poczem, przewodnictwo objął p. Nawrocki, a „ołówek" sekretarza trzymał p. Lucjan Kruszewski.

Sprawozdanie z działalności zarządu TAL'u za ubiegły rok zdawali pp.: Teofil Czarnowski (w chronologicznym porządku załatwione przez sekretarjat „kawałki" w ub. roku), Jaworzyński Edward (wspaniały skarbnik, który z objętej kasy z pozycją „nul nul" zdołał uczynić istotny skarbiec z przychodem z górą 2.000 zł.) i wreszcie Jerzy Araszkiewicz (prezes zarządu, naszkicował „Światła i cienie" w działalności TAL'u w roku ubiegłym).

Sprawozdanie spowodowało głębokie wrażenie na zgromadzonych, wyrażające się... w głębokiem milczeniu. Przewodniczący prosił, apelował, aby ktoś zechciał głos zabrać, — nic nie pomogło. Poprostu, jakby wszystkim mowę odjęto.

Przyczyna tego, zgoła żadkiego fenomenu zebraniowego, wyjaśniła się później (w bufecie). Oto, wszystkich „zakorkowało" sprawozdanie kasowe. „TAL" i pieniądze? „TAL", posiada nadwyżkę w przychodzie nad rozchodem?.. I w dodatku urządzał zabawę, szopkę, wystawy obrazów.

To istotnie — coś niesłychanego!

Dużo tego tam wprawdzie nie było, mniej zapewne, jak w Stowarzyszeniu właścicieli nieruchomości, lub u kupców, ale przecie, jak na „dzieci życiowe", fantastyków, niepraktyków, idealistów, tych co zawsze „mierzą siły na zamiary", a nie „zamiary wedle sił", bogato, bardzo bogato.

Zaniemówione zebranie przeto akceptowało kiwaniem głów sprawozdanie, udzieliło absolutorjum ustępującemu zarządowi, przyjęło do wiadomości orzeczenie komisji rewizyjnej.

Skład zarządu, zastępców, komisyj rozjemczej i rewizyjnej, zaproponowała „komisja matka", co znowu w zgodliwym nastroju zostało przyjęte, przez aklamację. W skład zarządu weszli pp.: Araszkiewicz Jerzy, Czarnowski Teofil, Jaworzyński Edward, Araszkiewicz Władysł., Górecki Bronisław, Rembertowski Franciszek, de Martins Gustaw, Milski Władysław, Wrzesiński Józef, Rychter Zygmunt, Detke Wiktor, a na zastępców pp.: Arnold Stefan,Lekszycki Bohdan. Do komisji rewizyjnej pp.: Mazur Władysław, Szydłowski Jan, Wyspiański Witold. Do komisji rozjemczej pp.: Fabrycy Witold, Strzelecki Jan, Łaszczyński Maciej.

Języki rozwiązały się dopiero przy wolnych wnioskach. Rzucono szereg projektów, zaleceń, wskazówek, uwag itd., Między innemi zaproponowano aby zarząd TAL'u wszedł w kontakt ze szkołami, aby urządzać wystawy malarskie i rysunkowe uczniów i tym sposobem wydobywać nowe talenty na światło dzienne; zwrócono uwagę na konieczność zdobycia odpowiedniego lokalu dla TAL,u; zalecono zarządowi roztoczenie opieki nad rozmaitemi towarzystwami kulturalno - oświatowemi młodzieży, które wystawiają sztuki sceniczne, a nie mają ku temu odpowiedniego przygotowania itd. itd.

W toku dyskusji (niema złego coby na dobre nie wyszło) zebrani dowiedzieli się, że członkowie TAL'u będą mogli korzystać z ulgowych biletów do Teatru Polskiego w Katowicach.

Na tem zebranie byłoby zakończone, gdyby nie to, że w programie zebrania, w jego drugiej części umieszczony został dość obficie zaopatrzony bufet, jak również i fortepian. Wskutek tego, zebranie przedłużyło się o kilka godzin, ale wielu członków mówiło (na drugi dzień), że było bardzo interesujące.

Przewodniczący i sekretarz, którzy mieli w pierwszej części zebrania role dość „suche", powetowali sobie to w drugiej części, starając się o zachowanie równowagi, zresztą dość trudnej do utrzymania. (as)

Tajemniczy napad
rabunkowy.

37-letni **Jan Dalewski,** zamieszkały w Sosnowcu przy ulicy Rybnej 15, z zawodu krawiec stał się przed kilku dniami, właścicielem paru tysięcy złotych, które otrzymał ze sprzedaży domu w Miechowie. Dalewski, poczuwszy w kieszeni pieniądze, bawił się, szastając pieniędzmi na lewo i prawo.

Wyszedłszy w ub. sobotę wcześnie rano z domu, Dalewski znalazł się około północy **na dworcu w Sosnowcu** mocno już podchmielony. Tu doszło do niego **trzech nieznajomych mu osobników,** którzy przedstawiwszy się mu jako urzędnicy miejscowych instytucyj, zaproponowali mu pójście do jednej z restauracyj na wódkę. Dalewski, odmówiwszy nieznajomym, **zaprosił ich do bufetu trzeciej klasy na dworcu.** Tu według zeznania D. wypito jakoby po parę wódek i kuflu piwa.

Dalewski, **jako fundator,** zapłacił rachunek, **wynoszący około** ośmiu złotych, poczem towarzystwo całe wyniosło się na ulicę.

Zaznaczyć tu wypada, że Dalewski, płacąc rachunek, wyjął z kieszeni portfel, w którym miał 1500 zł., co nie uszło uwagi przygodnych jego znajomych. Na ulicy nieznajomi **zapronowali Dalewskiemu udanie się do restauracji „pod Orłem".** Po uzyskaniu zgody D. dwaj poszli naprzód, jak się okazało później: Plebanek Ludwik (Rysia 4) i Kruź Kazimierz (Rysia), Dalewski zaś z trzecim osobnikiem postępował o kilkanaście kroków w tyle. Gdy znaleźli się wszyscy na ulicy Sobieskiego **towarzysz Dalewskiego uderzył go w twarz,** a skorzystawszy z chwilowego zamroczenia wyciągnął mu z kieszeni portfel z gotówką i dokumentami, poczem zbiegł. Dalewski po oprzytomnieniu podbiegł do znajdujących się przed nim P. i K i **wraz z Plebankiem udał się do komisarjatu policji,** gdzie przedstawił przebieg napadu w sposób opisany przez nas powyżej.

Jednocześnie oskarżył o współdziałanie w napadzie Plebanka i Kruza. Obaj zostali zatrzymani.

Badani przez policję **nie chcą podać nazwiska owego osobnika,** który przebywał w ich towarzystwie, a według relacji Dalewskiego, skradł mu pieniądze, tłomacząc się tem, że znają go od niedawna i niewiadomem jest jego nazwisko.

Wyświetleniem tego tajemniczego wypadku zajął się urząd śledczy w Sosnowcu i prawdopodobnie w krótkim czasie dowiemy się, czy **napad miał miejsce** i kto był jego właściwym sprawcą.

Kącik humorystyczny.

RÓŻNICA.

Cudzoziemiec spaceruje po Londynie i doszedłszy do Leicester Square pyta pierwszego napotkanego przechodnia, jaką drogą ma się dostać do pewnej oddalonej ulicy.

Zapytany, lakiernik z zawodu, myśli i wreszcie:

— Trudno mi odpowiedzieć panu dokładnie.

— No, ale pan sam, dajmy na to, ileby potrzebował czasu?

— Godzinę w tygodniu i dziesięć minut w niedzielę.

— Czemu taka różnica?

— W niedzielę wszystkie bary są zamknięte.

PODEJRZANA MINA.

Gość: Jak niewinną minkę ma ta mała córeczka pani!

Matka: Istotnie. Wandziu, pójdź-no tu i powiedz, coś ty znów zbroiła!

SZCZEROŚĆ.

— Panie profesorze, panu zawdzięczam całą moją wiedzę...

— Ależ mój panie, czy warto wspominać o takiej drobnostce.

B. komornik Hugon Michelis trzykrotnie skazany

łącznie na 6 lat i 6 miesięcy więzienia.

Rzadko kiedy sala sądowa w Sądzie okręgowym w Sosnowcu jest świadkiem tak przykrych momentów, jakich wiele było wczoraj w czasie rozprawy **przeciw Hugonowi Michelisowi, b. komornikowi II rewiru w Sosnowcu.**

Oskarżony Michelis, liczący lat 54, kilka lat był sekretarzem w wydziale prezydjalnym Sądu okręgowego, a następnie od kwietnia 1926 roku do kwietnia 1927 r. komornikiem II rewiru w Sosnowcu.

Po dokonaniu szeregu nadużyć **Michelis opuścił nagle Zagłębie** i wciągu roku ukrywał się przed władzami sądowemi.

W sierpniu b. roku H. Michelis, nie mając dość siły woli, ani gotówki, by się nadal ukrywać, **sam się zgłosił do sędziego śledczego.**

Na wczoraj Sąd wyznaczył **trzy sprawy przeciw Michelisowi.**

W pierwszej sprawie akt oskarżenia zarzucał Michelisowi, że pełniąc obowiązki komornika w Sosnowcu **popełnił nadużycia** tego rodzaju, iż na pieniądze, pobierane z mocy swego urzędu, **dawał kwity prywatne,** zamiast urzędowe i że pieniądze te przeznaczał na własne potrzeby. W taki sposób zużytkował on pieniądze **Kopczyńskiego, Wakszlaka, A. Haukego, Eichorna i Perla w ogólnej sumie 576 zł. 40 gr.**

Gdy następca Michelisa obecny komornik **p. J. Chrząstowski** zwrócił się do wyżej wymienionych, występujących w sprawie jako świadkowie, aby regulowali swoje długi, ci oświadczyli, że pewne sumy wpłacili już Michelisowi. W ten sposób **wyszły na jaw nadużycia z pokwitowaniami.**

Świadkowie nie wnieśli nic nowego do sprawy, **Michelis bowiem przyznał się do winy.**

Niesłychanie przykre wrażenie wywołały zwierzenia oskarżonego z jego spraw ściśle osobistych.

Wobec przyznania się oskarżonego do winy i wobec tego, że nie mogło być żadnej wątpliwości co do rozmiarów winy, przeto wspomniane zwierzenia były **jedynym środkiem obrony.** Chodziło mianowicie o to, by skłonić Sąd do przeprowadzenia ekspertyzy lekarskiej **o stanie poczytalności umysłowej Michelisa.** W tym celu oskarżony zwierzył się przed sądem **z nałogu pijaństwa i choroby,** nękającej go od kilkunastu lat.

Zarówno choroba, jak wódka sprawiły **zmniejszenie się poczytalności umysłowej.** Sąd odrzucił wniosek o dokonanie ekspertyzy, jednak obrońca Michelisa **mec. Barcikowski,** nie mając innego punktu oparcia dla obrony, w swojem świetnie skonstruowanem przemówieniu przekonywująco argumentował **o ujemnym wpływie alkoholu na poczucie etyczne.**

Oskarżał **pprok. Dobromęski,** wykazując dobitnie winę Michelisa.

W imieniu poszkodowanego skarbu państwa występował przed sądem przedstawiciel prokuratorji generalnej w Warszawie.

Sąd pod przewodnictwem sędziego **Kłodnickiego po naradzie ogłosił wyrok, skazujący Michelisa na półtora roku więzienia z pozbawieniem praw, z zaliczeniem aresztu prewencyjnego od 7 sierpnia r. b. Z akcji cywilnej przysądzono na rzecz skarbu państwa 576 zł. 40 gr. Jako środek zapobiegawczy zastosowano areszt.**

Z kolei Sąd rozpatrzył drugą sprawę oskarż. Michelisa o nadużycia na sumę 1.000 zł. na szkodę osób pryw. i skarbu państwa. Oskarżony przyznał się do winy. Po przesłuchaniu dwóch świadków i wysłuchaniu wniosku prokuratury i obrońcy adw. Barcikowskiego Sąd wydał wyrok, skazujący H. Michelisa **na półtora roku więzienia z pozbawieniem praw** i zaliczeniem aresztu prewencyjnego. Z akcji cyw. zasądzono od H. Michelisa na rzecz skarbu państwa 1000 zł.

Następnie Sąd rozpatrzył w tymże samym składzie sprawę tegoż Michalisa o to, że będąc sekretarzem prezydjalnym Sądu okręgowego, nadużywszy zaufania, przywłaszczył sobie na szkodę wymiaru sprawiedliwości akta w sprawie fabryki „Vesten" w Olkuszu.

Po zreferowaniu aktu oskarżenia, oskarżony zapytany, nie przyznał się do inkryminowanego mu czynu, tłomacząc, że akta te chwilowo wypożyczył dla udzielenia informacyj osobie zainteresowanej, poczem oddał je w powrotem sekretarzowi Chrząstowskiemu.

Przystąpiono do zbadania świadków w liczbie 9 osób, z których pp. Chrząstowski, Duszek i Jaroszewicz złożyli zeznania obciążające H. Michelisa.

Prokurator domagał się jaknajsurowszego wymiaru kary, podkreślając, że oskarżony czynem swym poderwał autorytet urzędnikom sądowym. Obrońca adw. Barcikowski w długiem przemówieniu domagał się wyroku uniewinniającego. Oskarżony w ostatnim słowie prosił o uniewinnienie.

Po dłuższej naradzie późnym wieczorem Sąd okręgowy ogłosił **wyrok skazujący Hugona Michelisa na 3 lata i 6 miesięcy więzienia z pozbawieniem praw i z zaliczeniem na poczet tej kary aresztu prewencyjnego.** Wymierzoną karę zredukowano Michelisowi do 2 lat i 4 miesięcy.

Prócz powyższych spraw, rozpatrywanych wczoraj, jest w śledztwie przeciw Michelisowi sprawa o nadużycia w urzędzie rozjemczym. Nadużycia te sięgają 8.000 zł.

Otwarcie szkoły

WIĘZIENNICTWA.

W dniu 11 b. m. odbyło się w Warszawie otwarcie 13 kursu szkoły centralnej dla urzędników i funkcjonarjuszy więziennych. Otwarcia kursu dokonał w lokalu szkoły, w gmachu więzienia śledczego w Warszawie, kierownik departamentu karnego Ministerstwa sprawiedliwości p. Lucjan Jaxa-Maleszewski. podnosząc w swojem przemówieniu konieczność zdobycia przez ogół funkcjonarjuszy więziennych odpowiedniego zasobu wiadomości, niezbędnych do wcielenia w życie humanitarnych zasad polityki penitencjarnej, opierającej życie więzienne na „pracy, oświacie i praworządności".

Urzędowa tabela zweryfikowanych zawodów o mistrz. kl. „A".

Z braku miejsca w niedzielnym numerze ogłaszamy dzisiaj tabelę poniższą do p. 3 komunikatu Nr. 21 Wydziału Gier Dyscypliny Kiel. Z. O. P. N. w Sosnowcu.

Mistrzostwa klasy „A"	Victorja	Sosnowiec	Makabi	Warta	Sarmacja	C. K. S.	Zagłębie	Swit	Stos. br. zdobyt.	Stos. br. przegr.	Ilość punkt	Ilość gier wygran	Ilość gier nieroz	Ilość gier przegran
Victorja	K	0:2 / [illegible]	2:1 / 2:	[illegible] / 3:1	3:1 / 3:3	[illegible] / 4:1	3:0 / 1:2	2: / 1:1	34	20	20	8	4	2
Sosnowiec	[illegible] / [illegible]	Ł	1:[illegible] / 4:[illegible]	5:2 / 4,[illegible]	1:[illegible] / 2:4	5:1 / 1:[illegible]	3:[illegible] / 3:[illegible]	[illegible] / [illegible]	36	20	19	9	1	4
Makabi	1:2 / 2:2	[illegible] / 1:4	E	5:0 / 0:6	3:1 / 1:5	3:0 / 3:0	1:3 / 5:3	6:0 / 4:1	32	25	14	6	2	5
Warta	3:5 / 1:[illegible]	[illegible] / 1.4	0:5 / 6:0	L.	[illegible] / 2:3	1:1 / 1:[illegible]	[illegible] / 4:0	3:0 / 1:0	34	30	14	6	2	6
Sarmacja	1:3 / 3:3	3:1 / 4:[illegible]	1:3 / 3:1	2:3 / 3:2	Z.	2:3 / 0:[illegible]	0:3 / 2:2	5:0 / 3:[illegible]	[illegible]	25	14	6	2	6
C. K. S.	0:3 / 1:4	1:5 / 2:1	[illegible] / 0:3	1:1 / 1:1	3:2 / [illegible]	O.	[illegible] / 0:7	0:3 / 4:3	17	35	14	5	2	7
Zagłębie	0:5 / 2:1	[illegible] / [illegible]	3:1 / 3:[illegible]	0:3 / 0:4	0:3 / [illegible]	[illegible] / 7:[illegible]	P.	9:1	25	35	11	5	1	8
Swit	2:2 / 1:1	1:2 / 0:2	0 6	1:4 / 0:[illegible]	0:1 / 0:5	2:3 / 0:[illegible]	3:4 / 1:2	N.	11	[illegible]	2	0	2	11

Uwagi: Ostatnie 2 kluby, t. j. Zagłębie i Świt w myśl uchwały P. Z. P. N. w Warszawie, spadają do klasy „B". Zawody rewanżowe Świt—Makabi nie zweryfikowane wobec wysłania protestu Makabi do decyzji W. G. i D. P. Z. P. N. w Warszawie.

Sekretarz: (—) M. Lancman.

w.z. Przewodniczącego: (—) T. Wiprzycki.

Przed obchodem święta niepodległości

w powiecie Olkuskim.

Ścisły komitet (wykonawczy) obchodu dziesięciolecia niepodległości Polski ukonstytuował się na onegdajszem posiedzeniu jak następuje: przewodniczący p. starosta Stamirowski, zastępca p. burmistrz Starkiewicz, sekretarz prof. Gierymski, skarbnik p. Z. Okrajniowa. Pozatem w skład komitetu weszło jeszcze 11 osób.

Program obchodu w dniu 11 listopada ustalono następujący: rano uroczysta msza w kościele parafjalnym, defilada na rynku wszystkich organizacyj P. W. i W. F., straży, związków etc. oraz przemówienie p. starosty i in. przed megafonem. Wieczorem uroczysta akademja w sali gimnastycznej szkoły powszechnej nr. 1. W czasie akademji projektowane są przemówienia, odśpiewanie kilku pieśni przez chóry „Hejnał", deklamacje, popisy orkiestry smyczkowej miejscowego gimnazjum itp. W ciągu dnia sprzedawany będzie znaczek, w wigilję zaś wieczorem odbędzie się capstrzyk organizacyj P. W. i W. F. Zysk z obchodu przeznaczony zostanie prawdopodobnie na inwalidów wojennych i weteranów z 1863 roku, a część na uporządkowanie cmentarza poległych legjonistów w wojnie światowej pod Krzywopłotami. W ten sposób społeczeństwo powiatu Olkuskiego pragnie spłacić choć część długu wdzięczności żywym i umarłym, dzięki którym Polska uzyskała niepodległość.

Komitet wyda jeszcze odpowiednią odezwę do mieszkańców całego powiatu Olkuskiego.

Jak się dowiadujemy, poszczególne miasteczka i wioski w naszym powiecie przygotowują się również do uroczystego obchodu święta niepodległości Polski.

Kronika Zawiercia.

× **OBCHÓD 11-GO LISTOPADA.** W sobotę odbyło się w sali posiedzeń Sejmiku zebranie organizacyjne komitetu obchodu 11 listopada. Nie wdając się w ściślejsze szczegóły obchodu i powierzając je sekcjom, wybrano komitet ścisły, do którego weszli pp.: starosta Kowalski, ks. kan. Zientara, dyr. Szymański, dyr. Wesołowski, dyr. Jakliczowa, dr. Brzeziński, dyr. Erbe, dyr. Malczewska, insp. Kucharczyk i sędzia Czaputowicz. Do opracowania planu obchodu wybrano 4 sekcje: finansową, koncertową, propagandową i pochodową.

× **WYCHOWANIE FIZYCZNE.** Z kadry instruktorskiej komunikują nam, że przystąpiono do tworzenia nowych oddziałów przysposobienia wojskowego, do których przyjmowana będzie młodzież męska od 16 lat w górę. Pomijając ogólnie znane korzyści z ćwiczeń fizycznych dla zdrowia, musimy przypomnieć wszystkim zainteresowanym, że udział w przysposobieniu wojskowem zapewnia szczególne przywileje w służbie czynnej. A więc: skraca ją o 3 miesiące (a według niezatwierdzonego jeszcze projektu o 6 mies.), zapewnia pierwszeństwo w szkołach podoficerskich itd. Młodzież, dysponująca w porze wieczornej, po zajęciach zawodowych, 2—3 godzinami czasu wolnego najkorzystniej zużyje je na ćwiczenia w przysposobieniu wojskowem. Zapisy przyjmuje oficer instrukcyjny w starostwie od 9 rano do 2 popoł., w Magistracie od 6 do 8 wiecz.

× **TAKŻE OBSTRUKCJA.** Grupa światłych obywateli Nowego Rynku doszła do wniosku, że stawiany tam obecnie transformator zajmuje nieodpowiednie miejsce, paraliżuje ruch itp., wobec czego wystąpiła ze sprzeciwem — podobno aż do województwa! Nieoczekiwane utrudnienia znów mogą opóźnić gwałtowną dla miasta budowę sieci, grupie protestowców należy to właściwie policzyć w ich obywatelskiej działalności.

NIEPOPRAWNY ZŁODZIEJ. Notoryczny złodziej 23-letni Franciszek Zamora, mieszkaniec Zawiercia (Polna 8), kilkakrotnie karany za kradzieże i oszustwa, w dniu 14 maja rb. znalazłszy pracę pomocnika w piekarni Icka Drzewo (Nowy Rynek 1) skradł Uszerowi Adlerowi buciki i inne części garderoby. Wczoraj Sąd okręgowy skazał niepoprawnego złodzieja na rok więzienia z pozbawieniem praw.

Kronika Olkuska.

× **OSOBISTE.** W czasie 14-dniowego urlopu sędziego śledczego p. A. Woydta, tj. od dnia 15 bm. zastępstwo obejmie sędzia śledczy zapasowy p. Kowal z Sosnowca (ul. Wspólna 10A).

× **ECHA USUNIĘCIA DZIECI ZE SZKOŁY.** Bardzo głośną w Olkuszu stała się sprawa usunięcia dzieci ze szkoły powszechnej nr. 1, będących poza wiekiem szkolnym. Niewiadomo, czy dzięki interwencji u p. kuratora Okręgu krakowskiego, czy też dzięki „zmięknięciu" miejscowych władz szkolnych, dość że wydaleni chłopcy zostali z powrotem do szkoły przyjęci. Szkoda tylko tej półtoramiesięcznej przerwy, podczas której wydaleni chłopcy wałęsali się po ulicy i rozmyślali nad niezrozumiałem i dziwnem rozporządzeniem, niepozwalającem im na ukończenie szkoły wbrew innemu rozporządzeniu nakazującemu powszechne nauczanie.

× **NOWE CENY CHLEBA I MIĘSA.** Komisja dla badania cen przy Magistracie m. Olkusza, ustanowiła w dniu 13 b. m. nowe ceny z ważnością od dnia 14 b. m.: na mąkę żytnią 65 proc. 56 gr., chleba z mąki żytnie 65 proc. 54 gr., bułki zł. 1.10, mięso wołowe zł. 2.10, koszerne zł. 2.60, cielęcinę zł. 2.20 i baraninę zł. 2.30 — wszystko za 1 kg. Ceny tłuszczów bez zmiany.

× **WAŻNE DLA RADJO-AMATORÓW.** Na skutek protestu Koła radjo-amatorów w Olkuszu, skierowanego między innemi również do Zrzeszenia radjoamatorów w Warszawie, w sprawie uchwały Sejmiku olkuskiego w przedmiocie nałożenia podatkiem 10-złotym każdego odbiornika w powiecie Olkuskim, powyższe Zrzeszenie nadesłało odpowiedź z Ministerstwa spraw wewn., według którego sprawa ta zostanie załatwiona w sensie przychylnym, tj. że odnośna uchwała Sejmiku nie będzie zatwierdzona

„Obrona Lwowa“

NOWY UTWÓR CHÓRALNY.

W związku z konkursem kompozytorskim na utwór chóralny, rozpisanym przez Związek Małopolskich Towarzystw Śpiewackich i Muzycznych we Lwowie, odbyło się zebranie sądu konkursowego. Po ocenie 17 utworów nadesłanych na konkurs, pierwszą nagrodę otrzymał utwór „Obrona Lwowa“, godło „Durmol“, drugą nagrodę utwór „Orlęciom Sława“, godło „Semper Fidelis“, trzeci utwór godło „Lwów“. Autorem pierwszego utworu jest prof. Wiktor Hausmann ze Lwowa, drugiego dyrektor Bolesław Wallek-Walewski z Krakowa. Autorem trzeciego utworu jest Józef Krudowski z Warszawy. Utwory nagrodzone, wykonane będą podczas zjazdu Towarzystw śpiewaczych i muzycznych we Lwowie w miesiącu grudniu b. r.

115-letni starzec

SKAZANY NA DOŻYWOTNIE WIĘZIENIE.

Według wiadomości z Mińska, w Homlu rozpoczął się wielki proces przeciwko powstańczej organizacji zbrojnej, na której czele stał niejaki Iwan Jaszczanko. Banda ta dokonała w ciągu kilku lat szeregu niezwykle zuchwałych napadów na posterunki milicji w rejonie Homla i Rzeczycy. Organizacja operowała prawie bez karnie, gdyż ślady jej zacierane były przez miejscową ludność. Ciekawy jest fakt, że dostawcą amunicji dla tej bandy był 115-letni starzec Byru la Kalenik. Na ławie oskarżonych zasiadło 10 osób. — Trzej przywódcy bandy skazani zostali na karę śmierci przez rozstrzelanie i wyrok wykonano onegdaj. 115-letni starzec Kalenik skazany został na dożywotnie więzienie ciężkie. Inni na ciężkie więzienie i katorgi.

Baptyści sprawcami

MASOWEGO NISZCZENIA KRZYŻÓW.

Swego czasu donosiliśmy o masowem niszczeniu krzyży w Małopolsce Wschodniej w pow. Żółkiewskim i innych w ilości około 2000 sztuk. Śledztwo przeprowadzone początkowo w tej sprawie nie natrafiło na ślad właściwych sprawców. Obecnie, śledztwo prowadzone nadal, dało sensacyjne rezultaty.

Okazuje się, że czynu tego dopuścili się wyznawcy sekty baptystów, których wiele namnożyło się w powiecie Żółkiewskim. Na skutek dochodzeń przytrzymała policja „biskupów“ sekciarskich Iwana Swerdyłę i Podgórskiego, zamieszkałych we wsi Kulawa, oraz „braci“ Filipa Kowerczuka i Sawę Łuszczaka z Żółkwi.

Aresztowany Kowerczuk przyznał się do zbrodni i oświadczył cynicznie że obalił i zniszczył krzyże przydrożne nie tylko koło Kuligowa, ale i w powiecie Rawskim, koło Sokala, gdzie części połamanych przez siebie krzyży rzucił do świeżo wykopanego grobu na cmentarzu. Motywuje on czyn swój nienawiścią do figur świętych, których czczenie jest — jego zdaniem bałwochwalstwem. — „Biskup“ Podgórski zeznał, że Kowerczuk chełpił się swoim czynem wobec całego zgromadzenia baptystów. Kowerczuk będzie odpowiadał przed sądem za zbrodnię świętokradztwa i obrazę religji.

ŻYCIE GOSPODARCZE.

Rozporządzenie o przemiale pszenicy i żyta.

W nr. 87 Dz. U. R. P. ukazało się rozporządzenie ministra spraw wewnętrznych z dnia 10 października r. b. wydane w porozumieniu z ministrami przemysłu i handlu, skarbu i rolnictwa o przemiale pszenicy i żyta. W myśl tego rozporządzenia przemiał pszenicy dozwolony jest na mąkę 65 proc., jako gatunku najwyższego, oraz na mąkę gatunków niższych; przemiał żyta jest dozwolony na mąkę 70 proc. jako gatunku najwyższego, oraz na mąkę gatunków niższych. W zakładach przemysłowych do przerobu i wszelkiego rodzaju wypieku zakazuje się używania mąki pszennej i żytniej, pochodzących z przemiału, nieodpowiadającego powyższym normom. Przepisy tego rozporządzenia, dotyczące przemiału pszenicy wchodzą w życie w 30 dni po ogłoszeniu, przepisy zaś, dotyczące przemiału żyta wchodzą w życie w dniu 20 października 1928 r. Pozatem w rozporządzeniu przewidywane są kary na przekraczających przepisy oraz możność kontroli nad przestrzeganiem postanowień tego rozporządzenia.

Kronika gospodarcza.

NOWY BANK. W Ministerstwie skarbu rozpoczęły się konferencje w sprawie powołania do życia Centralnego Banku dla emisji obligacyj. Bank ten byłby jedynie upoważniony do emisji listów zastawnych i listów ziemskich, co dotąd było czynione przez różne państwowe instytucje bankowe. Kapitał zakładowy Banku, którybyskoncentrował w swym ręku emisję obligacyj wyniósłby około 50 miljonów zł.

ZJAZD ZWIĄZKÓW OBRONY WIERZYTELNOŚCI. W ub. niedzielę obradował w Warszawie zjazd delegatów związków obrony wierzytelności. Głównym celem obrad zjazdu była sprawa wystąpienia do władz ustawodawczych i państwowych o nowelizację ustawy o waloryzacji zobowiązań przedwojennych. Nowelizacja ustawy „lex Zoll“ jest głównym celem powyższych związków, obecnie jednak chodzi o wystąpienie z realnem projektem, nad czem dyskutowano bardzo obszernie. W rezultacie obrad postanowiono utworzyć specjalny komitet, złożony z wybitnych prawników i ekonomistów dla opracowania i uzasadnienia projektu nowelizacji dotychczasowego zwaloryzowania. Pozatem obradowano nad lepszem skonsolidowaniem wszyskich organizacyj wierzycieli dla skuteczniejszego przeprowadzenia ich zadań. W tym celu wybrano specjalny komitet wykonawczy i Radę naczelną związków obrony wierzytelności przedwojennych.

INAUGURACJA IZBY PRZEM.-HANDL. W WARSZAWIE. W niedzielę odbyło się uroczyste otwarcie Izby przemysłowo-handlowej w Warszawie. Na uroczystość tą przybyli ministrowie pp.: inż. E. Kwiatkowski, K. Niezabytowski, inż. A. Kühn, prezydent Z. Słomiński. Inauguracyjne zebranie otworzył prezes C. Klarner, poczem min. Kwiatkowski wygłosił piękne przemówienie o roli samorządu gospodarczego w Polsce.

POROZUMIENIE KUPIECTWA POLSKIEGO I NIEMIECKIEGO. Dnia 19 i 20 b. m. odbędzie się we Włocławiu konferencja przedstawicieli zrzeszeń kupieckich polskich i niemieckich w sprawie porozumienia w niektórych sprawach gospodarczych pomiędzy sferami kupieckiemi obydwóch państw.

KOMUNIKACJA POLSKI Z GDAŃSKIEM W tych dniach wyjechali do Gdańska przedstawiciele Ministerstwa komunikacji celem kontynuowania rozmów w sprawie uregulowania stosunków komunikacyjnych pomiędzy Gdańskiem a Polską.

MAGAZYNY PORTOWE W GDYNI. Dn. 16 bm. p. minister przemysłu i handlu podpisał dwie umowy o budowę magazynów portowych w Gdyni na prawach 25-letniej koncesji z firmą Warszawskie Tow. transportów i z firmą Endler i Messing. Magazyny te będą wybudowane jeszcze w r.b. i w tegorocznej kampanji cukrowniczej odegrają ważną rolę. Skarb państwa uczestniczy w dochodach koncesjonarjuszy, którzy płacą tenutę dzierżawną od przeładowanej tony, przyczem przewidziane jest pewne minimum opłaty rocznej.

POGŁĘBIANIE PORTU HELSKIEGO. Rozpoczęły się prace nad pogłębieniem i powiększeniem portu helskiego. Port ten zostanie dostosowany do potrzeb statków żeglugi przybrzeżnej i będzie posiadał specjalne udogodnienie dla rybaków.

Z giełdy warszawskiej.

CEDUŁA Z DNIA 15-10.

AKCJE: Bank Dyskontowy 134.50 Bank Handlowy 120.00, Bank Polski 176.00—176.50—176.00, Bank Zachodni 32.50, Kijewski 96.00, Częstocice 55.00 Węgiel 102.50—103.00—101.75, Modrzejów 37.25, Norblin 225.00 bez kup., Ostrowieckie I em. 114.00, Starachowice 47.75—47.00.

WALUTY I DEWIZY: Dolar 8.88 i jedna czwarta, Nowy Jork 8.90, Londyn 43.24 i trzy czwarte, Paryż 34.83, Wiedeń 125.26, Praga 26.42, Włochy 46.69, Belgja 123.93, Szwajcarja 171.58, Holandja 357.40, Dolarówka 5 proc. 96.75—98.00—97.50, Ziemskie Kredytowe 4 i pół proc. 50.00—49.75, Poż. Konwersyjna 5 proc. 67.00, Poż. Inwestycyjna 4 proc. 121.00—120.25—212.25.

Tendencja dla akcyj utrzymana z odcieniem słabszem, a dla walut bez zmiany.

Napad tłumu na policję

3 OSOBY RANNE.

W Hrebennem koło Rawy Ruskiej doszło w niedzielę wieczorem do zaburzeń, wywołanych przez agitację komunistyczną na tle przewlekającego się strajku robotników rolnych.

Strajkujący, do których przyłączyło się szereg podejrzanych agitatorów i różne męty społeczne, uformowali pochód i urządzili manifestację o charakterze przeciwpaństwowym.

Policja usiłowała tłum rozproszyć, aresztując podżegaczy. W odpowiedzi tłum, złożony z przeszło 500 ludzi, natarł na posterunek policji, usiłując ją rozbroić i aresztowanych odbić.

Doszło do gwałtownego starcia. Manifestanci rzucili się na policję z laskami i obrzucili ją kamieniami. W obronie własnej policja zmuszona była zrobić użytek z broni — raniąc 3 osoby.

Po strzałach tłum rozproszył się i policja przywróciła porządek.

WALTER A. FROST. Przedruk wzbroniony.

Tajemnicze klejnoty.

Przekład autoryz. Marji Bogdani.

50)

— Cóż jeszcze? — spytał Clavering spokojnie — niech pan powie, inaczej pomyślę, że pan chce nas nastraszyć tylko.

— Wcale nie, — odrzekł Larkin swobodnie. — Chcecie dowodów? Wiem, żeście byli u pani Clothier w Long Island, a gdy przyjdzie czas, postaram się, aby i ona stanęła przed sądem i opowiedziała, co to zaszło w jej domu.

Pokiwał głową powoli i znacząco

— A jakie to będą interesujące artykuły w gazetach! Redakcja zamieści wasze fotografje, będziecie wyglądać piękniej aniżeli w Rogue Gallery.

Clavering rzucił się jak błyskawica i przydusił Larkina do kanapy.

— Jeszcze słowo, Larkin, a wyrzucę cię przez okno!

— Tak... wiem... mógłbyś to zrobić — odparł Larkin z trudem chwytając powietrze, gdy Clavering puścił go wkońcu. — Dziękuję za ostrzeżenie. Już rozumiem — tu chodzi o miłość. Bardzo dobrze, moje dzieci, ale powinniście się jakoś lepiej urządzać. Ech! kapitanie, czy też pan wie, kim ona jest?

— Wiem — odparł Clavering — moją żona

Larkin szeroko otworzył oczy.

— Naprawdę? Trzeba było w takim razie ogłosić to światu. Ona używa nazwiska Heleny Armisted. Ba! taki dobry sposób, jak każdy inny. Stowarzyszyliście się z bogatymi ludźmi, a teraz macie tutaj ich klejnoty. Buchnął pan im je, a potem tchórz pana obleciał i sprowadził pan sobie swojego kamrata, Hala, żeby jakoś załatwił reszte. Bardzo dobrze. Ale teraz uważajcie oboje. Ja wziąłem was na oko, nie możecie nic przedsiębrać bez mojej wiedzy. Dajcie mi te kamienie, a puszczę was wolno, możecie mi ufać, bo to taka prawda, jak to, że słońce świeci. No, jak tam? Co powiadacie?

— Powiadam, że jesteś zwyczajnym opryszkiem, nie detektywem.

Larkin znowu zmrużył oczy

— Ja wam pokażę!... — mruknął z okrutnym uśmiechem. — Czy myślicie, że nie wiem, do kogo należą te błyskotki? Czy myślicie, że ich natychmiast nie poznałem? Kiepsko sądzicie o mojej pamięci! Wystarczy, żebym poszedł do tych ludzi i powiedział im, u kogo znajduje się ich własność. Daleko potem zajedziecie oboje? Posłuchajcie lepiej mojej rady: ja zwrócę klejnoty właścicielom, otrzymam nagrodę, a wy będziecie mogli się żenić, ile wam się podoba. Dajcie mi te klejnoty, albo jutro znajdziecie się pod kluczem.

Poczekał chwilę.

— Czy pójdziecie po rozum do głowy? — zachichotał. — Czy dacie mi te kamienie?

— Oczywiście, że nie — odparł Clavering po chwili.

— A co pani o tem myśli?

Helena nie mogła mówić, ale potrząsnęła głową.

— Źle robicie, a wszystko dlatego, że ja leżę związany, a wy macie te rzeczy w rękach, ale to właśnie głupstwo. Nie możecie trzymać mnie tu do końca życia. Czy zrozumieliście już, co mam na myśli? Podałem wam moje warunki, a nie są one znowu takie złe. Pamiętajcie, moje dzieci że ja was mam w ręku, będę was ścigał wszędzie, nie wymkniecie mi się!

— Dobrze, ale teraz czas już, abyś pan nas uwolnił od swej obecności — rzekł Clavering powoli. — Heleno — dodał wstając — chciałbym powiedzieć ci parę słów. Larkin, wyjdziemy na chwilę do hallu, a ty, jeżeli przez ten czas piśniesz słówko, to wyekspedjuję cię dalej, niżbyś pragnął

Sięgnął po kapelusz, płaszcz i rękawiczki Heleny, włożył do kieszeni klejnoty i wyprowadził ją na korytarz. Po chwili wrócił sam. Obaj mężczyźni usłyszele w pewnej chwili szczęk klamki i stuk drzwi, zamykających się za Heleną. Wówczas Clavering rozwiązał rzemienie, krępujące Larkina.

— Dziękuję, kapitanie — rzekł detektyw, przeciągając się — ale niech pan nie podchodzi do mnie tak blisko, zabrał mi pan broń, z góry wiem, że w bitce dałby mi pan radę — pan taki wielki i mocny!

Cofnął się parę kroków i parsknął śmiechem!

— Od jak dawna pracujecie obaj z Halem? Ja myślałem, że on zawsze działa na własną rękę Kiedyście się stowarzyszyli?

— Hal był w mojej kompanji.

— Kompanji? W jakiej kompanji?

— Pan nie rozumie?? W mojej kompanji — to znaczy zaoceanem.

— Już rozumiem — odparł Larkin i pokiwał głową we właściwy mu sposób. — Ale to się już skończyło. Obaj jesteście zwolnieni ze służby, więc cóż to teraz ma za znaczenie.

— To ma zawsze znaczenie dla tych, który służyli razem.

— Ech! Dla mnie nie ma żadnego. Wiedziałem, że Hal się zaciągnął i wiedziałem. że wrócił. Śledziłem go.

— Czy śledził go pan także za oceanem?

— Ja? Nie, nie spieszyło mi się wcale do krzyża wojennego.

— A mógłbyś go pan zdobyć, gdybyś towarzyszył Halowi. On go dostał.

— Naprawdę? I tak mu to nie pomoże. Dostaniemy go w łapy, kiedy tylko zechcemy. On nie jest gadatliwy, ale my mamy sposoby na ludzi i potrafimy ich pobudzić do gadania. Naset taki, co służył w kompanji, nie przetrzyma „trzeciego stopnia“

— Dobranoc, Larkin

(D. c. n.)

Drobne ogłoszenia.

Posady i prace.

GIEŁDA PRACY.

Wolne miejsca na dzień 15 października 1928 r. 1) Kandydatów do Policji Państwowej na wyjazd 10, majstrów hutniczych wraz z pomocnikami, bańtarzami na wyjazd 12 robotników do kopalń w miejscu 10, cieśli 2, robotników do fabryk w miejscu 2 kobiet do robót rolnych na wyjazd 2, służby domowej kobiet 10.

W ubiegłym dniu zakłady pracy zgłosiły 77 wolnych miejsc. PUPP skierował do pracy 101 osób

Zdolnych szewców potrzeba do warsztatu szewskiego przy Stow. „Zgoda" na Piaskach. Zgłoszenia osobiście natychmiast, 5671-3

Potrzebna zdolna sklepowa do sklepu rzeźniczego. Sosnowiec, Warszawska 14, Koss. 5938-3

Kupno i sprzedaż.

Tylko zł. 10, 6 pocztówek i portret, wykonany artystycznie w Zakładzie Nowoczesnej Fotografji „STUDIO" Sosnowiec, ul. 3-go Maja 23 vis a vis Kościółka kolejowego. 5306-30

Wielki wybór otoman, kozetek, łóżka polowe, krzesełka, materace Sosnowiec, Modrzejowska 12. 5940-2

Maszynę męską używaną w dobrym stanie kupię Zgł. „Kurjer Zachodni" Będzin. 5948

Kurtka na baranach białych, mało używana do sprzedania. Sosnowiec, Chemiczna 6 od 12 — 4 5946

Lokale.

Pokój do wynajęcia przy rodzinie dla inteligentnej osoby Sosnowiec, Kościelna 9 m. 7 5887-2

Poszukuję natychmiast pokoju umeblowanego z oddzielnym wejściem na przeciąg 6 do 8 tygodni. Wiadomość telefon Nr. 1-73 5896-3

Nauka i wychowanie.

Stenografji wyucza listownie, najszybciej, najdoskonalej Instytut Stenograficzny: Warszawa, Krucza 26 (Zaawansowanym wydawnictwa) 5548-10

Uczennica Instytutu Muzycznego w Katowicach udziela lekcji muzyki (fortepian). Zgłoszenia sub. „Zamiłowanie" przyjmuje Administracja. 5945

Różne.

WYŻYMACZKI do reperacji przyjmuje fabryka wyżymaczek „Laura" Sosnowiec, Deklerta 13 Wejście z podwórza. I-sze piętro. 5835-4

Odnawiam i reperuję meble, Wiadomość w „Kurjerze Zachodnim" 5668-4

Oddam na własność nie chrzczone 3 tygodniowe dziecko. Wiadomość: Administracja „Kurjera Zachodniego" Sosnowiec. 5939

Głuchota uleczalna. Fenomenalny wynalazek Eufonja zademonstrowany specjalistom. Sami się wyleczycie z przytępionego słuchu, szumu i cieknięcia z uszów. Liczne podziękowania. Pouczającą broszurę na żądanie wysyła bezpłatnie Eufonja, Liszki koło Krakowa, 5587-3

Zgubione dokumenty.

Kopel Weisman zgubił książeczkę wojskową, wydaną przez PKU. Będzin, oraz wyciąg z ksiąg ludności wydany przez gminę Przyrów. 5948

Jan Gródek zgubił kartę mobilizacji wydaną przez 11 p. strzelców konnych. 5937-3

Zgubiono torebkę damską ze świadectwami szkolnemi. Łaskawego znalazcę upraszam o zwrot za wynagrodzeniem do „Kurjera Zachodniego" w Będzinie 5947

CENY PRENUMERATY:

Prenumerata miesięczna z odnoszeniem do domu lub z przesyłką pocztową

3 Zł. 50 gr.

Prenumerata zagraniczna miesięcznie **7 Zł.**

Cena egzemplarza **20 groszy.**

CENY OGŁOSZEŃ:

Przed tekstem (Pierwsza strona) za wiersz mm 1-łamowy układ 4-szpaltowy 60 gr.
W tekście . . . . 45 „
W tekście, w kronice . . . . 60 „
Za tekstem . . . . 5 25 „
Nekrologi do 200 wierszy 50% taniej.
Drobne ogłoszenia do 20 wyrazów 10 gr. za każdy wyraz, powyżej 20 wyrazów 25 gr. za każdy wyraz od początku. Najmniej 1 zł.

Matrymonialne 15 gr. za wyraz. Ogłoszenia ozdobne i tłustym drukiem podwójnie. Zagraniczne 100 proc. droższe.
W numerach niedzielnych i świątecznych ceny o 25 proc. droższe.
Ogłoszenia z układem tabelarycznym o 25% droższe.
Za terminowy druk, oraz za przestrzeganie miejsca ogłoszeń administracja nie odpowiada.
Każda nowa podwyżka obowiązuje już wszystkie przyjęte ogłoszenia do zmiany cen bez uprzedniego zawiadomienia.

Sosnowiec: REDAKCJA: Piłsudskiego Nr. 4. Telef. Nr. 64.
ADMINISTRACJA: Dęblińska Nr. 1. Telef. Nr. 73.

Filje i agentury własne: Będzin, Małachowskiego 7. — Dąbrowa, Sobieskiego 8, telef. 1-25. — Zawiercie, 3-go Maja 27. — Grodziec, Będzińska.

Redaktor: TADEUSZ OPIOŁA. Druk. „Kurjera Zachodniego" w Sosnowcu, Dęblińska 1. Wydawcy: Sp. Akc. „KURJER ZACHODNI"